Nr. 37 (z dod. por.). Dnia 6 lutego. Sobota. Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1892, r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. [illegible]. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Warszawski Zarząd okręgowy Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje z prośbą o zamieszczenie, co następuje: „Do kasy Zarządu okręgowego warszawskiego Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża za czas od d. 12 do 31-go grudnia 1891-go r. włącznie wpłynęło na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem ofiar rs. 5,149 kop. 14½, a mianowicie:

„Od majstrów cechowych i konsensowych warszawskiego cechu kamieniarzy rs. 231; od redaktora *Warsz. Dniewn.* rs. 82 wniesione do kantoru redakcji od rozmaitych osób; wyjęte z puszki umieszczonej w kasie oszczędności kantoru warszawskiego Banku Państwa rs. 16 kop. 94; od służby klubu russkiego w Warszawie rs. 6 kop. 10; wyjęte z puszki umieszczonej w klubie russkim w m. Warszawie rs. 49; od sióstr miłosierdzia warszawskiej gminy św. Elżbiety rs. 4 kop. 22; od sędziego pokoju 13-go okręgu m. Warszawy rs. 2 kop. 15½; od N. Rozentala rs. 3; od żołnierzy 3 i 13-ej rot pułku 70-go riażskiego piechoty rs. 7 kop. 54; od oficerów sztabu fortecy nowogeorgiewskiej rs. 8 kop. 13; od oficerów 8-go pułku strzeleckiego rs. 29 kop. 76; od oficerów 8-go estlandzkiego pułku piechoty i od żołnierzy pułków: 6-go libawskiego i 7-go rewelskiego piechoty rs. 39 kop. 76; od składu oddziałów 1 i 4-go brygady wieluńskiej straży pogranicznej rs. 37 kop. 10; od oficerów sztabu 2-ej dywizji piechoty i pułków 6-go libawskiego, 7-go rewelskiego i 8-go estlandzkiego rs. 153 kop. 74; od sztabu fortecy iwangrodzkiej i oficerów 1-go bataljonu iwangrodzkiej piechoty fortecznej rs. 28 kop. 32; od urzędników zarządu powiatu błońskiego rs. 4 kop. 73; od zarządu gminnego chabielickiego kop. 60; od zarządu gminnego kozienowskiego kop. 30; od urzędników zarządu powiatu kozienickiego rs. 5 kop. 58; od komitetu gospodarczego klubu oficerskiego w Nowogeorgiewsku zebrane ze sprzedaży afiszów rs. 73 kop. 54; od żołnierzy 1, 2. 3, 4, 8, 12 i 13-ej rot pułku 40-go koływańskiego piechoty rs. 34; od A. Liefelda rs. 30; od jenerał-lejtnanta Komarowa rs. 5; od oficerów 8-go bataljonu saperów i od mieszkańca osady Góra Kalwarja Taumana rs. 31 kop. 53; od urzędników sądu okręgowego kieleckiego, oraz od nadzoru prokuratorskiego i należących do tegoż sądu obrońców przysięgłych i notarjuszów rs. 229 kop. 5; od mieszkańców gmin Mokotowa i Wilanowa rs. 10; od warszawskiego miejskiego zjazdu sędziów pokoju rs. 73; od W. W. Bekietowa rs. 3; od A. G. Jastrebowa rs. 9 kop. 50; od A. G. Chołodowskiego rs. 5 kop. 50; od K. K. von Szulca rs. 2 kop. 15; od Markusa Lewi rs. 50; od służby kolei nadwiślańskiej rs. 1,526 kop. 26; od gubernatora warszawskiego ofiarowane przez właścicieli majątków Jasieniec i Zaborówek w powiecie grójeckim Domańskiego i Janowskiego rs. 100; od oficerów 3-ej baterji 6-ej brygady artylerji rs. 9; od oficerów i urzędników klasowych 42-go mitawskiego pułku dragonów rs. 29 kop. 25; od urzędników radomskiego zarządu policyjnego oraz od oficerów straży ziemskiej rs. 19 kop. 77; od oficerów i urzędników klasowych pułku grodzieńskiego huzarów lejb-gwardji rs. 36 kop. 3; od osób służących w zarządzie teatrów rządowych warszawskich rs. 222 kop. 96; od służby poczty gołębiej w Nowogeorgiewsku rs. 1 kop. 90; od urzędników kancelarji warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej rs. 10; od oficerów 15-go dońskiego pułku kozaków rs. 134 kop. 40; od sędziego pokoju m. Przasnysza rs. 10; od oficerów i żołnierzy 8-go pułku strzelców rs. 195 kop. 20; od nadzorcy policyjnego wsi Aleksandrów pograniczny, ofiarowane przez różne osoby rs. 22 kop. 10.

(D. c. n.)

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa ku Jej czci.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, po nieszporach, wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odbędzie się przed sumą procesja różańcowa.

— Z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie jutro dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św. Romualda, opata, założyciela i patrjarchy zakonu kamedulskiego, obchodzić będzie kościół św. Marcina (po-augustjański) solenną wotywą przed ołtarzem uroczystującego świętego o godz. 10-ej zrana, kościół zaś oo. kamedułów na Bielanach całodziennem nabożeństwem odpustowem.

KARTKI STOCKHOLMSKIE.

Kiedy bawiąc za granicą. przelewamy wrażenia nasze na papier, kiedy temi wrażeniami aa pośrednictwem druku zamierzamy się dzielić z szerokiemi kołami naszych rodaków, mimowolnie ogarnia nas obawa, ażeby zamykając się wyłącznie w kręgu spostrzeżeń, jakie zewnętrzny wygląd miasta nastręcza, nie popaść w szablon informacyjny, nie mówić o tem, co każdy z czytelników z Baedekera dowiedzieć się może.

W poprzednich listach moich starałam się wam przesłać wiadomości o instytucjach i rzeczach *nowych*, których, pomimo całej swej czynności i skrzętności, machina informacyjna jeszcze pochwycić i zarejestrować nie zdołała. Dziś pragnę sięgnąć głębiej, podzielić się wrażeniami, wyniesionemi z prywatnych mieszkań szwedzkich, bo przecież nic chyba lepiej nie maluje charakteru, gustów i upodobań ludzkich, jak właściwości, któremi są nacechowane ich domowe ogniska.

Ale zanim do tych mieszkań was, szanowni czytelnicy, wprowadzę, mam obowiązek powiedzieć choć słów kilka o mieszkańcu Stockholmu, któremu w znacznej części zawdzięczam wstęp do domów prywatnych, niektórych zakładów i instytucyj publicznych tutejszych.

Rodakiem tym jest zamieszkały na Arsenalsgatan pod nr. 2-im p. Henryk Bukowski.

Znając, czy też nie znając, nie odczytując nawet listów polecających, Bukowski każdego z przybyłych przyjmie tak gościnnie, tak serdecznie, że po półgodzinnej rozmowie doznaje się mimowolnie złudzenia, iż się przestaje z oddawna znanym przyjacielem. W domu jego panuje taka atmosfera, że zapomina się niejako, iż się jest w Szwecji. Dwadzieścia siedem lat pobytu w Skandynawji nie wyziębiło serca Bukowskiego i jeżeli olbrzymia jego praca, niezwykłem uwieńczona powodzeniem, nie uczyniła go dotąd panem wielkiej fortuny, jak to w swoim czasie niektóre pisma podawały, to jedynie dlatego, że jego lewica nie liczy tego, co prawica na wszystkie strony rozdaje.

Wnioskując z ogólnego poważania i sympatji, jakiemi B. w Stockholmie jest otoczony, zacząwszy od sfer najwyższych, od króla i jego ministrów, wolno mi się domyślać, że i dla szwedów, odwdzięczając się im za gościnność, musi mieć równie hojną rękę.

Jakiejże to pracy, jakiej wytrwałości potrzeba było, ażeby zdobyć sobie niezależność i to powszechnym szacunkiem otoczone stanowisko, jakie B. tu zajmuje! Między brelokami, które nosi przy łańcuszku od zegarka, jest jeden dużo mówiący. Brelok ten—to mały pieniążek, 5 órów (3 kop.) „Pierwszy to pieniądz, który w Szwecji zarobiłem"—powiedział mi pan Bukowski, gdym go o pochodzenie tego oryginalnego breloka pytała. Później dowiedziałam się, że nim go zarobił, trzy dni nic w ustach nie miał; ale dał sobie słowo, że nie tknie ani darowanego, ani pożyczonego grosza i... dotrzymał.

Salony i wogóle mieszkania stockholmskie mają niezaprzeczenie swoje cechy odrębne. Pokoje po większej części są małe, gęsto zastawione meblami i przepełnione różnorodnemi drobiazgami. Część domu, przeznaczona na cele gospodarskie, urządzona z niepospolitą praktycznością, w pokojach zato wygoda schodzi na drugi plan, na pierwszym panuje elegancja często wątpliwego smaku.

W rodzinach średniej zamożności ta dążność do elegancji uwydatnia się w wielkiej ilości fotografij, rozmaitych obrazków, przysyłanych na imieniny i z powinszowaniem Nowego Roku, któremi stoły i półki są przeciążone, w serwetkach koronkowych i gipiurowych, rozrzuconych po kanapach i fotelach, w przykryciach do lamp, różach papierowych i t. p. Nasze papierowe baletniczki mogłyby tu liczyć na niezmierne powodzenie.

W domach osób majętniejszych spotyka się tak silne zastawienie pokojów, że prawie ruszyć się nie można z obawy potrącenia jakiego przedmiotu.

Miałam sposobność poznać dwa wybitniejsze salony stockholmskie. Jeden z nich, mianowicie salon pani Anny Retzius (żony uczonego profesora medycyny Gustawa Retziusa, a córki niezmiernie bogatego obywatela tutejszego Lars Hierta), jak na Stockholm wyjątkowo obszerny, z prześlicznemi rzeźbionemi meblami, z mnóztwem stołów, rozrzuconych w artystycznym nieładzie i przedmiotów rzeczywiście ładnych, jak dobrego pędzla portrety rodzinne, piękne sztychy—jednocześnie przeciążony jest wielką ilością spowszedniałych wazoników wyrobu angielskiego lub czeskiego i większą jeszcze abażurów papierowych, otaczających wszystkie lampy i świece. Kwiaty sztuczne, trawy makartowskie, nieśmiertelniki obficie się tu również znajdują i dziwnie nie licują z poważnym zakrojem salonu.

Drugi salon, jaki zwiedzałam, należy do pani B., damy miljonowej, jak mi mówiono, stosunkami towarzyskiemi zbliżonej do dworu, niegdyś bardzo pięknej, a i obecnie jeszcze niezmiernie ujmującej i przez liczne koło bliższych znajomych uważanej za istotę nadzwyczajną, za kapłankę nowego wyznania, które ostatecznie nie jest niczem innem, jak tylko spirytyzmem, czego jednak otoczenie pani B. przyznać nie chce. Adepci owej sekty mianują się spirytualistami, wyprowadzając wszakże ten wyraz od *uduchowienia*, nie zaś, jakby się tego u nas domyślano, od napojów wyskokowych.

Zaraz na wstępie do mieszkania pani B. otacza nas jakaś tajemnicza atmosfera. Wejście do salonu zasłonięte jest portjerą z drobnych, o ciemnych barwach paciorków, które przy rozsuwaniu portjery dźwięcznie szeleszczą. Salon to niewielki, napół zaciemniony i przepełniony meblami, kominek przyozdobiony złotolitą materją, niezmiernie piękną, nad kanapą prześliczny pastel, przedstawiający panią B. w całym blasku młodości i piękności.

Jadalny pokój stanowi istne muzeum porcelany artystycznej, rozstawionej na pięknym, rzeźbionym bufecie, na takiejże półce i nadto rozwieszonej po ścianach. Zadużo tego, aby mogło być ładnem. Za to

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiejszej nocy otrzymaliśmy depeszę z Belgradu, która donosi, że tamtejsi przedstawiciele dyplomatyczni Rosji i Francji uznali zachowanie się rządu belgradzkiego wobec podniesionej kwestji pobytu wychodźców bułgarskich na ziemi serbskiej za zupełnie poprawne.

Aby zrozumieć naturę i doniosłość wiadomości, potrzeba cofnąć się o parę tygodni wstecz i przypomnieć czytelnikom niektóre znane im fakty. Od dłuższego czasu już rząd sofijski kołatał w Belgradzie o wydanie w jego ręce, ewentualnie o wydalenie z Serbji lub otoczenie pilną kontrolą władzy znanego wychodźcy bułgarskiego Rizowa, obwinionego o moralny udział w zamordowaniu ministra Belczewa. Rizow bawi już drugim powrotem w Belgradzie i utrzymuje, że zimą nie może opuścić Serbji, jedyna bowiem droga, jaka mu jest otwartą, to jest Dunajem, podczas zimy, kiedy statki księcia Gagaryna nie krążą po rzece, zbyt wiele przedstawia dlań niebezpieczeństw ze względu na blizkość brzegu bułgarskiego, aby mógł w tych warunkach swobodę i życie ryzykować.

Wydania Rizowa w ręce Bułgarji rząd serbski odmówił do chwili otrzymania z Sofji dokumentów urzędowych, świadczących niezbicie o winie tego wychodźcy politycznego. W przeciwnym razie utarty obyczaj międzynarodowy nie pozwoliłby Serbji wydać go w ręce policji bułgarskiej. Około połowy ubiegłego miesiąca sytuacja wzbogaciła się nowym czynnikiem. Odkryto tajne nici spisku, mającego wrzekomo na celu w dzień Nowego-Roku st. st. urządzić wycieczkę zbrojną z terytorjum serbskiego na bułgarskie, aby wywołać tamże *pronunciamento*; poczyniono kroki, aby w wywołanem zamieszaniu obalić rząd dzisiejszy w Sofji. przyczem kwestja zgładzenia księcia Ferdynanda i Stambułowa byłaby z góry przesądzoną, gdyby konieczność tego wymagała. Ile w tem wszystkiem jest prawdy, trudno z odległości wyrokować; dość, że w Sofji i na dworach protegujących Bułgarję w te pogłoski uwierzono i poszlaki uznano za dosyć poważne.

Skutkiem owych „poważnych poszlak" przedstawiciele Austrji, Niemiec i Włoch poczynili surowe przedstawienia w Belgradzie, zwracając uwagę rządu serbskiego na podejrzane zachowanie się wychodźców bułgarskich i czyniąc go odpowiedzialnym za wszelkie, chociażby najgroźniejsze następstwa, jakieby wytworzyć mogło naruszenie spokojności w księztwie przez wychodźców. Pod naciskiem rozwiniętej z taką energją akcji dyplomatycznej przez trzy sprzymierzone mocarstwa, które po raz pierwszy wogóle wystąpiły solidarnie na wulkanicznem terytorjum kwestji orjentalnej, rząd serbski internował Rizowa w twierdzy belgradzkiej, a wychodźców bułgarskich cofnął z nad granicy. Że wyznaczone im nowe miejsca pobytu nie musiały być dogodnemi, świadczy przeniesienie się niezwłoczne części ich do rumuńskiego Turn-Seweryna.

Z punktu widzenia polityki ogólno-europejskiej wystąpienie zbiorowe trzech mocarstw w Belgradzie ma w sobie tę stronę nową i pouczającą, że po raz pierwszy od czasu zawarcia przymierza pomiędzy Niemcami i Austrją wogóle rząd niemiecki w kwestji czysto orjentalnej, bałkańskiej, a więc nie obchodzącej Niemiec bezpośrednio, zjednoczył swą akcję dyplomatyczną z krokiem, podjętym przez Austrję. Książę Bismark, którego system polityczny polegał na współczesnem oszukiwaniu obu sąsiadów, akcentował, ile mógł i gdzie mógł absolutną neutralność Niemiec wobec wszelkich pytań, dotyczących wschodu, ba, nawet w pamiętnej swej mowie z d. 6-go lutego 1888-go r. najwyraźniej stwierdził prawo Rosji do zapewnienia wpływowi swojemu przewagi na półwyspie bałkańskim, zwłaszcza zaś w Bułgarji.

Obecny krok dyplomatyczny Rosji i Francji, pochwalający lojalność rządu serbskiego, jest pośrednim zaprzeczeniem owych insynuacyj, które stanowiły treść zbiorowego wystąpienia Austrji, Niemiec i Włoch. Uznano za poprawne i odpowiadające traktatom toż samo zachowanie się rządu serbskiego, które sprzymierzonym mocarstwom „środkowo-europejskiej ligi pokojowej" wydało się do tego stopnia niepoprawnem, że uważano za właściwe poczynić przedstawienia bardzo poważne p. Pasiczowi.

Równocześnie przynosi *Ajencja północna* z Konstantynopola niespodziewaną wiadomość, że sprawa Chadourne'a, aczkolwiek indywidualnie zamknięta, dała Francji punkt wyjścia do dalszej akcji dyplomatycznej zasadniczego charakteru. Wiadomo, że stosunki urzędowe pomiędzy Francją i Bułgarją są już nawiązane nanowo. Minister Grekow przysłał p. Lanelowi wiadomą notę, ułożoną w porozumieniu z pośredniczącą w zatargu W. Portą; p. Lanel złożył wizytę ministrowi i zwiastował mu uroczyście nawiązanie zerwanych stosunków. Zdawało się, że tu kres zatargu, gdy tymczasem dowiadujemy się dzisiaj, że p. Cambon, poseł francuzki w Konstantynopolu, doręczył W. Porcie nową notę, w której zasady postępowania w przyszłości, wyrażone w nocie p. Grekowa, uważa za niezgodne z prawem międzynarodowem czy traktatowem i otwiera napowrót dyskusję nad pytaniem, które zdawało się być rozwiązanem.

Podróż inspekcyjna francuzkiego ministra wojny, Freycineta, po nad granicą włoską, doprowadziła go już do Nizzy, gdzie zamierza przez osiem dni zabawić. Kaprys przypadku sprowadza go do tej samej miejscowości, gdzie pod przybranem nazwiskiem przebywa książę Filip orleański, czuły towarzysz występów gościnnych pani Melba. Wiadomo, że księciu-kochankowi wzbroniony jest pobyt na ziemi francuzkiej. Czyżby nie dosyć mu było aureoli męczeństwa, jaką oświetliło go w oczach pani Melby więzienie w Clairveaux?

Br. Z.

Wpływ gruntu i kanalizacji na zdrowotność.

W jednym z listopadowych numerów *Kurjer* podał wyciąg ze sprawozdania ankiety sanitarno-mieszkaniowej. Sprawozdanie to obejmuje między innemi tabelę pewnej liczby ulic warszawskich, liczących nie mniej jak 500 mieszkańców, z podziałem ich na pięć grup, odpowiadających śmiertelności z chorób zaraźliwych.

Grupa pierwsza obejmuje ulice, na których śmiertelność z chorób zaraźliwych nie dochodzi 15% ogólnej śmiertelności; druga, gdzie stosunek ten wynosi 15—20%; trzecia 20—25%; czwarta 25—30% i piąta gdzie zaraźliwe choroby zabierają przeszło 30% ogólnej liczby zmarłych.

Tablice te rzucają ciekawe światło na wpływ natury gruntu i kanalizacji na zdrowotność naszego miasta. Co się tyczy kanalizacji, wykazy powyższe dowodnie wykazują zbawienny jej wpływ, pomimo nader krótkiego jej istnienia i pomimo, że wielka jeszcze liczba ulic nie korzysta z tego dobrodziejstwa. Aby się o tem przekonać, dość wziąć pod uwagę, że w pierwszej, czyli pod względem zdrowotności najwyżej stojącej grupie znajduje się też największa liczba, bo na 53 ulic 27 skanalizowanych; w drugiej na 46 ulic, skanalizowanych 10; w trzeciej na 25, skanalizowanych ulic 4; w czwartej niema żadnej, a w piątej jeden tylko plac Warecki, a i tu wysoka śmiertelność usprawiedliwia się przez należenie do tej grupy szpitala Dzieciątka Jezus. Rozumie się, że do ulic skanalizowanych nie liczymy tych, gdzie kanały dopiero w zeszłym roku zostały przeprowadzone. Grupy I-a i II-ga stanowią niezbity dowód, jak korzystnie na zdrowotność oddziaływa kanalizacja, a dowód ten nabiera tem więcej mocy, że skanalizowane ulice z gęsto zabudowanemi staremi domami i uboższą ludnością, będące zatem w niekorzystnych warunkach sanitarnych, jak np.: Daniłowiczowska, Podwale, Świętojańska, Wązki Dunaj, Piwna i Freta, należą jednak do dwóch pierwszych grup, podczas gdy ulice szerokie w nowej dzielnicy miasta, napozór posiadające o wiele lepsze warunki sanitarne, lecz nie skanalizowane, zaliczają się do grup: III-ej, IV-ej, a nawet i V-ej.

Każdemu bliżej obznajmionemu z gruntem, na którym stoi Warszawa, przyjrzenie się takie nasuwa uwagę, że między naturą gruntu a zdrowotnością danej miejscowości zachodzi ścisły związek.

Grunt, na którym stoi Warszawa, można podzielić na trzy rodzaje, mianowicie: pokład piaskowy z gł[ę-]

---

meble, parę foteli i kilka krzeseł stylowych, pokrytych wytłaczaną skórą, są prześliczne. Gdyby nie świeżość skóry, możnaby sądzić, że przeniesione tu zostały z jakiegoś starego zamczyska.

Uprzejma gospodyni domu wprowadziła nas w dalszym ciągu do pokoju, w którym, jak mi mówiono, najchętniej lubi przebywać i łaskawie udzielała objaśnień co do pochodzenia znajdujących się tam przedmiotów.

W pokoju tym uderza przedewszystkiem fantastyczny portret jednego z braci króla Oskara II-go, zgasłego w kwiecie wieku. Głowa młodego księcia wychyla się na tym portrecie z po za chmur i obłoków; ramy obrazu, uwieńczone zeschłemi palmami. Tuż obok klęcznik, zastawiony pamiątkami, przywiezionemi z Jerozolimy. Na postumencie fotografie rodziny królewskiej: królowa matka, zmarła przed kilkoma laty, Józefina, księżniczka Leuchtenberska, wielkiego serca kobieta, król Oskar i znowu po raz drugi ten sam młody książę.

Upoważniona przez panią B., rozglądałam się pilnie po tym pokoju; nagle z ust moich wyrwał się okrzyk zachwytu. Moja towarzyszka i gospodyni domu zamieniły między sobą trjumfujące spojrzenie: ten okrzyk albowiem wywołany był widokiem cudnego pastelu, przedstawiającego Chrystusa do pół postaci. Takiego wyrazu Bozkości i natchnienia nie zdarzyło mi się dotąd napotkać. Zdawało mi się przez chwilę, że postać ta żyje, że oddycha, że pierś wznosi się westchnieniem. Przypuszczam, że sposób ulokowania obrazu przyczynia się do potęgowania wrażenia, umieszczony on jest bowiem na dużem zwierciadle i ujęty w gładką, szeroką ramę złotą.

Wspomniane wyżej zadowolenie tych pań z mego przed wizerunkiem Chrystusa zachwytu pochodziło ztąd, że pastel ten ma być dziełem młodej dziewczyny, medjum, w chwili natchnienia.

Grzeczność nie pozwalała mi okazywać powątpiewania. Ograniczyłam się do zapytania, czy młoda osoba malowała przedtem i otrzymałam potwierdzającą odpowiedź.

Wypada mi tu dodać, że ramy obrazu, o którym mówię, otacza wieniec szarotek, bo podobno jakieś objawienie wskazało kwiat ten przybrać spirytualistkom za swe godło. Więc też każda z inicjowanych otrzymuje szarotkę w kształcie dużej, srebrnej broszki, z którą się nigdy nie rozstaje. Sama pani B. nosi taką broszkę, wysadzaną w środku pięknemi brylantami, bo, jak mnie tu objaśniono, spirytualizm nie dąży bynajmniej do oderwania swych adeptek od świata, jego uciech i próżności nawet, zwanych przez te panie „*pięknem*", byle tylko z Bogiem i z myślą o Bogu.

Cały ten spirytualizm mógłby się wydawać żartem, zabawą młodych, niedowarzonych głów. A przecież tak nie jest: są to kobiety starsze, inteligentne; jeżeli nie posiadają głębszej wiedzy, za to mają to ogólne rozwinięcie, jakie nadaje przebywanie w ogniskach cywilizacji i obcowanie ze światłymi ludźmi. Cóż więc właściwie stanowi przyczynę ich dziwactwa? Prawdopodobnie nie co innego, jak potrzeba ideałów wyższych, gorętszych wierzeń i pewnego uduchowienia. Protestantyzm snać nie wystarcza sercom, nie daje wyobraźni żadnego pokarmu; więc też odrywają się od niego coraz więcej, a nie mogąc odszukać zawsze prawdziwej drogi, błądzą po ścieżkach i manowcach. „Nie byłam w stanie już wytrwać w protestanckim kościele" — mówiła mi jedna szwedka— „tak się tam nic nie czyni dla miłości Boga i bliźniego, że chciałam już zostać katoliczką. Ale wpadła mi do rąk książka Swedenborga; tak mnie zachwycił, że przeszłam do jego kościoła i męża namówiłam także."

A tych kościołów, należących do sekt rozmaitych, mnóztwo jest w Szwecji. W niedziele tłumnie do nich idą, a w dni powszednie nie bywają nawet otwierane, bo nikt do nich nie uczęszcza dla modlenia się. Chodzi się dla przyzwoitości, dla zaznaczenia, do jakiego się wyznania należy; o to wyznanie toczy się nieraz zażartą walkę, chociaż w gruncie rzeczy nie stanowi tu ono cząstki naszej istoty.

Z tych też racyj protestantyzm znajduje się w ciągłym rozkładzie, a gdy chce być wzorowym i pobożnym, przeistacza się w nieznośny purytanizm.

Królowa Zofja, z domu księżniczka Nassauska, stanowiskiem swem oczywiście wywiera przemożny wpływ na stosunki wyższych sfer towarzystwa stokholmskiego. Ponieważ w duchu jej ascetyczno-purytańskich pojęć bywanie w teatrze źle jest widzianem, więc też *high-life* stokholmski mało się tam ukazuje i wogóle mało się bawi. O koncertach, większych zebraniach ani słychać dotąd, jest wszakże nadzieja pewnego ożywienia z mającem nastąpić wkrótce otwarciem sejmu.

Król, miłośnik piękna we wszystkich jego przejawach, nie dzieli bynajmniej usposobień żony, ale, jak mówią, dla świętego spokoju do nich się stosuje. Można go jednak od czasu do czasu w teatrze zobaczyć; dla szwedów wszakże widok króla nie stanowi nadzwyczajności, gdyż Oskar II-gi jest bardzo popularny i nie otacza się pompą królewską, chyba w wyjątkowych okolicznościach. Miałam sposobność spotkać go, gdy szedł przez plac Gustawa Adolfa w towarzystwie jednego tylko adjutanta. Obadwaj byli w cywilnych ubraniach. Ponieważ jednak plac, o którym mówię, jest dość rozległy, więc obecność króla nie odrazu była zauważoną, mijano go najspokojniej, jak zwykłego śmiertelnika. Dopiero gdy przechodzący oficer stanął frontem salutując, ruch się zrobił wśród publiczności: usuwano się z chodników, bardzo w Stokholmie wązkich, podnoszono kapelusze; widziałem nawet kilka młodych pań, dygających po szwedzku, ukłon to czysto miejscowy. Król oddawał ukłony uśmiechem i uchyleniem kapelusza, nie przerywając ożywionej ze swym adjutantem rozmowy. Powierzchowność jego niezmiernie przyjemne robi wrażenie: wysoki, szczupły, zupełnie siwy, ale prosto się trzymający, czoło myślące, wzrok pełen jeszcze życia, uśmiech ujmujący. Ma on licznych wielbicieli, którzy się o nim odzywają nie inaczej, jak „nasz król kochany". Inni sądzą go trochę surowo, ale wszyscy przyznają, „*que c'est un parfait gentilhomme*".

Helena Kuczalska

bokim poziomem wód gruntowych, dalej opoka lub glina, gdzie bardzo blizko powierzchni znajdują się wody zaskórne i nareszcie grunty z wysokim poziomem wody gruntowej. Dwa te ostatnie rodzaje należą do najmniej korzystnych pod względem sanitarnym. Na podkładzie opoki znajduje się zazwyczaj warstwa humusu grubości 5 do 9 stóp ang., a im mniejszą jest jego grubość, tem gorszemi są warunki sanitarne, gdyż brudne odpływy z domów wsiąkają przez bruk do gruntu, a raczej do zwierzchniej jego przepuszczalnej warstwy i tu się zatrzymują. Tym sposobem na kilka stóp pod powierzchnią ulicy tworzą się kałuże z brudnych i różne nieczystości zawierających ścieków i ulatniającemi się miazmatami chorobotwórczemi zatruwają powietrze. Poziom owych kałuży podnosi się lub obniża, stosownie do większej lub mniejszej ilości spadającego deszczu. Profesor Pettenkofer dowodzi, że właśnie owe zmiany poziomu wód gruntowych działają bardzo szkodliwie na zdrowie. Nadto fundamenty domów, stojących w takich miejscowościach, dotykają zwykle wody, co jest przyczyną wilgoci mieszkań suterenowych, a często i parterowych. W daleko lepszem położeniu są domy, wzniesione na przepuszczalnej warstwie piaskowej, przez którą wody przeciekają, nie zatrzymując się w niej.

Przy porównaniu zatem zdrowotności ulic względnie do natury gruntu, musimy brać tylko pod uwagę ulice nieskanalizowane, kanalizacja bowiem usuwa zupełnie skutki nieprzepuszczalnego gruntu.

Otóż prawie wszystkie nieskanalizowane ulice, zaliczone do I-ej grupy, jak: Zimna, Sosnowa, Ciepła, Żelazna, Ptasia, Skórzana, Nalewki, Dzika, Piekarska i inne stoją na piasku, gdy tymczasem ulice, znajdujące się w lepszych na pozór warunkach, jak: Mokotowska, Krucza, Wilcza, Piękna, Nowogrodzka, Leopoldyna i inne, stojące na gruncie nieprzepuszczalnym, są zaliczone do ostatnich grup pod względem zdrowotności, tak samo, jak domy na ulicach: Ślizkiej, Gęsiej, Wolność, Nowolipki, Czerniakowskiej, Fabrycznej, Furmańskiej, Solec od alei Jerozolimskiej, Stawki itd., które posiadają grunt z wysokim poziomem wody gruntowej.

Jedną też z największych korzyści, jakie przynosi nowa kanalizacja, jest to, że odprowadza ona z gruntu nieprzepuszczalnego zatrzymujące się w nim a tak dla zdrowia szkodliwe wody zaskórne, oraz że poziom wód gruntowych na znaczną głębokość obniża. Przez budowę kanałów przecina się warstwa nieprzepuszczalna gruntu do 6 lub 7 metrów, a nasypany powtórnie grunt staje się już przepuszczalnym, przez który woda już wsiąka i albo za pomocą drenów ścieka do kanałów, albo też szuka sobie ujścia wzdłuż tych kanałów.

Tu pozwolimy sobie na zrobienie uwagi, że rury drenowe w ścianach kanału powinnyby być gęściej zakładane, bo od łatwości spływania wód gruntowych zależy w znacznej mierze uzdrowotnienie miasta.

Jeden jeszcze, a niezmiernie wymowny dowód zbawiennych skutków kanalizacji znajdujemy w rzeczonej tabeli. Ulice: Aleja Jerozolimska i Nowogrodzka leżą bardzo blizko siebie, mają jednakowy grunt, obiedwie są szerokie, zamieszkałe przeważnie przez ludność zamożną, a jednak pierwsza z nich zalicza się do grupy I-ej, gdzie śmiertelność na choroby zaraźliwe nie dochodzi 15%, kiedy tymczasem Nowogrodzka należy do grupy IV-ej, w której stosunek śmiertelności wyraża się cyfrą 25 do 30%, czyli jest dwa razy większy, jak dla Alei Jerozolimskiej. Daje się to objaśnić tylko tem, że Aleja jest od lat czterech skanalizowana, kiedy tymczasem na Nowogrodzkiej dotąd kanałów niema.

Ze wszystkich powyższych uwag daje się wyprowadzić wniosek, a raczej wskazówka, że w programie robót kanalizacyjnych powinny być uwzględnione warunki lokalne, czyli że kanalizowane być powinny przedewszystkiem ulice, stojące na gruncie nieprzepuszczalnym lub te, które posiadają wysoki poziom wód gruntowych, a do takich należą przedewszystkiem ulice cyrkułu łazienkowskiego, należące do najniezdrowszych dzielnic miasta, jak to p. B. Danielewicz w nrze 73-im *Zdrowia* wykazał. Wogóle zaś pożądanem byłoby, aby wszystkie zamierzone roboty kanalizacyjne wykonane zostały z możliwym pośpiechem, każde bowiem opóźnienie pociąga za sobą niepowetowane straty w ludziach, padających ofiarą dotychczasowych smutnych warunków zdrowotnych.

S.—P.

Przebudowa kościoła.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź 3-go lutego.

W roku 1886-ym powzięto projekt rozszerzenia najstarszego w Łodzi kościoła ewangelickiego św. Trójcy, istniejącego od roku 1828-go, przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej z Nowym-Rynkiem. Zabrano się więc energicznie do dzieła i przedewszystkiem zorganizowano komitet, w skład którego weszli pp.: L. Meyer, R. Finster, R. Ziegler, E. T. Neumann, R. Fischer, K. Klukow, I. Kammerer, ś. p. A. Friedrich, ś. p. O. I. Schultz, E. Modrow, L. Strauch, Fr. Kindermann, I. Simchen, Th. Steigert ze współudziałem reprezentantów prowincji pp.: A. Wenske, ś. p. G. Wegnera i M. Weigolda. Nadto do komitetu rzeczonego należeli członkowie ówczesnego dozoru kościelnego.

Plan przebudowy świątyni opracował budowniczy łódzki, p. O. Echlig, a ostateczny jego projekt wykonał inżenier gubernjalny Prokofiew. Dnia 7-go sierpnia 1889-go r., rozpoczęto roboty, koszt których pokrywano ze składek i ofiar. Dnia 7-go grudnia 1891-go r. nowy prawie, bo z gruntu przerobiony, dom Boży gotów już zupełnie i wykończano tylko pospiesznie ozdoby wewnątrz świątyni, której aktu otwarcia i poświęcenia dopełniono właśnie dzisiejszego południa.

Kościół św. Trójcy stanął przeważnie siłami fabryk i rzemieślników miejscowych, z materjałów w Łodzi wyrobionych. W robotach tych brało udział kilka tylko zakładów warszawskich. I tak: roboty malarskie i pozłotnicze wykonał p. Butschkat, nie wyłączając odrestaurowania dawnego obrazu w ołtarzu; malowania na szkle okien kościelnych—p. Kosikiewicz; blacharską część budowy — p. K. Roth, a nakoniec czwarty i największy dzwon kościelny odlany został u p. Zwolińskiego. Nosi on dwa napisy: „*Ad majorem Dei gloriam*” i „Na pamiątkę 25-letniego jubileuszu duszpasterstwa pastora K. B. Rondthalera, dnia 15-go kwietnia r. 1890-go—od gminy”.

Zaznaczenia godne są wspaniałe istotnie dary, ofiarowane kościołowi przez niektórych jej kolatorów. „Kobiety ewangelickie” zakupiły mianowicie duże, piękne i do całości wewnętrznego charakteru kościoła umiejętnie zastosowane organy o pneumatycznej mechanice, sprowadzone z Schweidnitz w Prusiech. Młodzież sprawiła trzy okna kolorowe ponad ołtarzem, nabyte we Wrocławiu. Bardzo ładną marmurową wielką chrzcielnicę dał p. Fiebiger, właściciel zakładu rzeźbiarsko-kamieniarskiego. Pan Gustaw Lorentz wystawił ołtarz rzeźbiony i złocony w dębie, a takąż kazalnicę podarowała p. Samuelowa Schmidtowa. P. L. Meyer sprawił posadzkę terrakotową i nakoniec młode panie wyszyły wspólnie ogromny dywan, umieszczony przed ołtarzem.

Nowy kościół, stanowi wielokąt o 5-iu kopułach, zakończonych złoconemi krzyżami i dwóch wieżyczkach na frontonie.

Sklepienie kościoła wspiera się czterema łukami na 8-iu płaskich kolumnach, zakończonych kapitelami ozdobnemi. Wnętrze kopuły głównej wyłożono arabeskowemi sztukaterjami.

Wogóle kościół św. Trójcy, mieszczący teraz z górą 2,000 osób, należy do świątyń, wzniesionych z dobrym smakiem.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia tak przebudowanej świątyni, poprzedziła w poniedziałek „próba organów”, *ex re* której urządzono śpiewy chóralne. Trzy rodzaje chórów popisywały się. Wokalne to popołudnie zgromadziło po raz pierwszy w kościele św. Trójcy tłumy publiczności ze sfer różnych naszego miasta i wykazały doskonałą jego akustykę.

Właściwy akt konsekracji sprowadził dziś o 10½ rano ogromne rzesze ewangelików nietylko z miasta, ale i z okolicy. Przystrojono kościół cały, sztachety przed nim i podwórzec kościelny choiną i uplecionemi z niej girlandami, wieńcami, festonami. Szesnastu pastorów ze wszystkimi miejscowymi, a między nimi superintendenci Müller z Piotrkowa i Diehl z Warszawy, brało udział w pochodzie procesjonalnym, który, wyszedłszy z sali konfirmacyjnej, obok kościoła urządzonej, obszedł go naokoło i stanął u wejścia od strony Nowego Rynku. Tutaj, po przemówieniu w języku polskim pastora Zirkwitza z Włocławka, prezes komitetu budowy, p. L. Meyer, doręczył klucz od wrót świątyni pastorowi jej Rondthalerowi, który wprowadził ogromne rzesze do otwartego w ten sposób oficjalnie przybytku. Wygłosili w nim jeszcze mowy ze stopni ołtarza pastorowie: Lemen z Ozorkowa i Holtz z Aleksandrowa. Następnie pastor Rondthaler poświęcił cały kościół przy stosownych modłach i odprawiono nabożeństwo mszalne. Uroczystość zamknęło błogosławieństwo superintendenta Müllera, udzielone obecnym.

Wszystkie dzienniki miejscowe poświęcają aktowi dzisiejszemu wieloszpaltowe artykuły, a z nich *Lodzer Tageblatt* podał nawet poprzednio już ciekawą kartkę okolicznościową z historji łódzkiej gminy ewangelickiej.

Około godziny 4-ej w salonach Grand hotelu zasiedli do biesiady wspólnej pastorowie, przybyli na poświęcenie kościoła, pośród licznego grona przedstawicieli tutejszych sfer zamożnych wyznania ewangelickiego.

N.

Bujny żywot.

Grecja straciła temi czasy obywatela, jakich społeczeństwa wogóle niewiele wydają.

Zmarł w Atenach Aleksander Rangabe.

Oto portret zmarłego:

Staruszek drobny wzrostem i budową, o drobnej stopie i dłoni, małych, iskrzących się pod gęstemi brwiami oczach, nieokreślonych barwą, ale tak żywych, iż całą odmładzały fizjognomję, o twarzy pełnej zmarszczek, w których ginęły zapadnięte, bez warg niemal usta, o szerokiem, wyniosłem czole i czaszce, zrzadka tylko długiemi, białemi, rozrzuconemi bezładnie pokrytej włosami; obraz żywego, energicznego ducha w drobnem, wątłem ciele.

Polityka, sztuki, nauka, nic obcem człowiekowi temu nie było; przez ciąg lat 60-iu zarzucał zakłady naukowe rozprawami, księgarnie dziełami, ojczyznę rozgłosem swoim.

Czem nie był i czego nie próbował.

Ojciec jego, Jakub, i wuj, poeta, Rizo Nerulos, należeli do owych szlachetnych rodzin fanarjotów, co przez czas okupacji tureckiej umieli zdolnościami swemi, zręcznością i wytrwałością pierwsze zdobywać stanowiska, po ogłoszeniu zaś niepodległości Grecji wytworzyli w kraju arystokrację zasługi, jedynie tam uznawaną.

Aleksander Rangabe poświęcił się od najmłodszych lat przedewszystkiem nauce; encyklopedją można go było nazwać żyjącą.

Wychowywał się w Niemczech, gdzie następnie, jako oficer, służył w r. 1829-ym w armji bawarskiej, zaś od r. 1833-go w greckiej. Wkrótce wszakże porzucił szeregi i poświęcił się z kolei polityce i dyplomacji.

Zajmował stanowiska: radzcy w ministerjach oświaty i spraw wewnętrznych, dyrektora drukarni królewskiej, profesora archeologji, dyrektora przy wykopaliskach świątyni Junony w Argos, ministra spraw zagranicznych w r. 1855-ym, deputowanego, ministra plenipotenta w Paryżu r. 1869-go, ambasadora w Konstantynopolu, posła w Paryżu r. 1871-go, posła w Berlinie, a zawsze uśmiechnięty, uprzejmy, pracowity, niezmordowany, wszelkie przyjmujący posady w tem przekonaniu, iż nie bywa posad małych, lecz tylko ludzie mali.

I oto wśród tylu najróżnorodniejszych zajęć znajduje czas na wydanie ze siebie całego szeregu prac literackich: i poetą był, i dramaturgiem, i komedjopisarzem, i powieściopisarzem, i tłumaczem, który wiele cennych dzieł przyswoił literaturze ojczystej.

A nie był Rangabe typem zaśniedziałego móla książkowego, przeciwnie, przepadał za towarzystwem i każde obecnością swoją ożywić umiał i rozbawić.

Dowcipu nie brakło mu również nigdy. W czasie, w którym zajmował stanowisko ambasadora w Berlinie, a kiedy to Grecja wielkim głosem od wszystkich gabinetów domagała się Macedonji, podano mu pewnego razu u stołu cesarskiego sałatę, z różnych złożoną jarzyn, a zwaną „*macedoine*”.

Rangabe potrawę odsunął od siebie, co zwróciło uwagę cesarza:

— Cóż to, panie Rangabe—rzekł Wilhelm—nie bierze pan „macedonki”?

— „Macedonki” nie, najjaśniejszy panie, ale Macedonji każdej chwili wziąłbym jaknajwięcej.

Ruchliwy, żywy staruszek lubił bardzo towarzystwo kobiet, a że pełen był zawsze i dowcipu i anegdotek wesołych, damy odpłacały mu się wzajemnością.

Niedawno jeszcze temu, w jednym z salonów ateńskich, pani J... H..., gwiazda tych ostatnich, skarżyła się przed nim na obojętność dla siebie jakiegoś młodego astronoma, pogrążonego całkowicie w dumaniu o ciałach niebieskich.

— Niechże się pani temu nie dziwi—pocieszał skarżącą się Rangabe—zajęty gwiazdami, nie miał jeszcze czasu spojrzeć na słońce.

Rangabe ożeniony był ze zmarłą już przed latami Karoliną Skeen, szkotką, która tak inteligencją, jak i pięknością, ozdobą byłą dworu króla Ottona.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, tyczące się zmian w uniwersytecie dorpackim. Posady nauczycieli etatowych: tańca, pływania, jazdy konnej i fechtunku, istniejące przy uniwersytecie, zniesiono. Natomiast utworzono nowe posady lektorów języków: francuzkiego, angielskiego, włoskiego, estońskiego i łotyskiego z pensją 800 rs. rocznie, oraz posada nauczyciela gimnastyki z pensją 300 rs. rocznie.

= *Nowosti* dowiadują się, iż wobec zmiany charakteru wymagań co do wykładu języków klasycznych w gimnazjach zaszła potrzeba zaprowadzenia nowego podziału autorów starożytnych pomiędzy klasami z należytem uwzględnieniem nowego programu. Wobec tego przy ministerjum oświaty ma być utworzona specjalna komisja w celu zajęcia się tą sprawą.

= *Petersb. wied.* piszą: W liczbie ważniejszych kwestyj, których rozstrzygnięcie spodziewane jest w r. b., znajduje się projekt o serwitutach. Komisja specjalna, utworzona przy ministerjum spraw wewnętrznych, opracowała projekt przeprowadzenia podziału gruntów w gubernjach południowo-zachodnich. Projekt wniesiony został do rady państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż rada państwa zatwierdziła opracowaną przez ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum sprawiedliwości taksę wynagrodzenia za spasanie bydłem cudzych łąk i pól.

= Ministerjum dóbr państwa zamierza, jak donoszą dzienniki petersburskie, przeprowadzić szereg prób kultury opjum na Kaukazie. Próby tego rodzaju, dokonane z inicjatywy prywatnej w gub. kijowskiej, wydały podobno zupełnie zadawalniające rezultaty.

= *Now. wr.* donosi, iż poruszono kwestję opracowania nowej ustawy dla Banku włościańskiego.

= W *Now. wr.* czytamy: „Profesor Siemiradzki ofiarował na rzecz głodnych jeden ze swych obrazów, znajdujący się na wystawie razem z „Fryne". Obraz znajduje się w Towarzystwie sztuk pięknych i oceniony został na rs. 4,500."

= Do *Warsz. Dniew.* piszą z Aleksandrowa pogranicznego, że d. 2-go b. m. przejeżdżały przez Aleksandrów cztery rodziny żydowskie, zaopatrzone w pasporty zagraniczne. Z nich rodzina Bemjana Flasznika, złożona z żony i pięciorga drobnych dzieci, posiadająca pasport zagraniczny, wydany przez gubernatora kijowskiego, udała się do Argentyny. Na koszty przejazdu z Kijowa do Berlina, jak opowiada Flasznik, otrzymał on w Kijowie zasiłek pieniężny od ajencji barona Hirsza, na dalszą zaś drogę ma on nadzieję otrzymać w Berlinie od komitetu emigracyjnego bilety bezpłatne do Buenos-Ayres. Rodziny zaś Kuwszera i Łaguniewskiego, jadące za pasportami, wydanemi przez gubernatora grodzieńskiego i A. Koperwasser za pasportem, otrzymanym od gubernatora siedleckiego, udają się do Ameryki północnej. Nie brali oni pasportów emigracyjnych, ażeby mogli, w razie jeżeliby im tam było niedobrze, powrócić do Rosji.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Zauważywszy, że zewnętrzne porządkowania magazynów po większej części bywają dokonywane w niewłaściwym czasie, polecam pp. komisarzom uprzedzić właścicieli sklepów, magazynów i t. p. zakładów handlowych, że winni bezwarunkowo stosować się do ustanowionych przepisów, które zastrzegają, aby rzeczone porządkowania obowiązkowo były ukończone o godzinie 9-ej rano; nad wykonaniem zaś niniejszego rozporządzenia polecam rozciągnąć nadzór."

= W skutek przedsięwziętej rewizji znaleziono rozmaite wykroczenia i niewłaściwości w prowadzeniu meldunków w domach: pod nr. 3-im i nr. 6-ym przy ul. Ogrodowej, pod nr. 9-ym, 27-ym i 29-ym przy ul. Dzikiej, pod nr. 23-im przy ul. Wołyńskiej, pod nr. 13-ym przy ul. Pawiej i pod nr. 21-ym przy ul. Gęsiej.

= Wyjaśniono, że zanim kwestja usunięcia fabryk garbarskich za miasto będzie załatwioną, wszelkie odpadki przy wyrobie skór należy w obecnej porze zimowej po dezynfekcji wapnem niegaszonem wywozić we wskazane miejsce za rogatki, co najmniej dwa razy na tydzień: w środy i soboty; z nadejściem dni ciepłych wywózka ta winna się odbywać codziennie, a wykraczający przeciw niniejszemu przepisowi będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Na sesji półrocznej zgromadzenia introligatorów zapisano 17-tu uczniów, wyzwolono na czeladników 2, a do grona majstrów cechowych przyjęto p. Patera. Zgromadzenie posiadało z poprzedniej sesji 1,140 rs. 88 kop., dochodu było 129 rs. 81 kop., wydano 61 rs.; obecnie kasa posiada rs. 1,209 kop. 64.

= Na ostatniej sesji zgromadzenia majstrów siodlarskich zapisano 10-ciu uczniów, wyzwolono na czeladników 5. Majątek zgromadzenia tak się przedstawia: z poprzedniej sesji pozostało 2,134 rs. 30 kop., dochód wynosił 106 rs. wydatki 197 rs. 35 kop. Obecnie w kasie zgromadzenia znajduje się 2,042 rs. 5 kop.

= Z decyzji władzy zostali zatwierdzeni pp.: Józef Renteł jako starszy i Henryk Greulich, jako podstarszy zgromadzeń warszawskich siodlarzy.

= Wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego podaje do wiadomości, że termin składania prac z zakresu medycyny i chirurgji na pozyskanie nagrody w konkursie imienia Adama Chojnackiego oznaczony został na dzień 13-ty kwietnia r. b.

= Jak donosi nasz korespondent z Łodzi, zmarł w Berlinie po długich cierpieniach ś. p. Adolf baron Heinzel, w wieku lat 35. Zmarły, syn barona Juljusza Heinzla, założyciela Towarzystwa akcyjnego tejże firmy, prezesa łódzkiego Towarzystwa dobroczynności, był dyrektorem zakładów firmy Heinzel i Kunitzer w Widzewie. Pogrzeb. ś. p. Adolfa Heinzla, po przywiezieniu zwłok do kraju, odbędzie się w Łodzi z kościoła katolickiego św. Krzyża. Zmarły osierocił żonę i dzieci.

= Z literatury.

* Dwie najnowsze powieści Michała Bałuckiego: „Z mętów społecznych" i „Profesorka", ukazały się w jednym formacie książkowym.

„Męty" drukował nasz *Kurjer*, zaś „Profesorkę" zamieścił *Świat* krakowski.

* W zeszycie grudniowym „Bibl. najcel. utworów literatury" znajdujemy ciąg dalszy „Wyboru pism J. I. Kraszewskiego", oraz ciąg dalszy „Historji i historyków" Bourdeau'a.

* Grywana w teatrze Wielkim i Rozmaitości jednoaktówka Ferriera „Zemsta bogini" w przekładzie Przyrembla wyszła w odbitce książkowej.

* *Wędrowiec* rozpoczął druk noweli Choińskiego „Czytana próba" i powieści Wołowskiego „Bez siły".

Z artykułów naukowo-przyrodniczych, którym redakcja tego tygodnika chwalebnie hołduje, zaznaczamy dra Fabjana „Leczenie elektrycznością", p. Umińskiego „Fotografja przez dziurkę od igły" i Rosney'ego „W gościnie u małp" z ilustracjami.

* W dodatku książkowym w *Tygod. ilustr.* ukazała się powieść Turgenjewa p. t. „Pierwsza miłość".

= Z teatru.

* Wczorajszego wieczora w teatrze Rozmaitości na komedji „Oj młody, młody!", granej po raz sześćdziesiąty pierwszy, publiczność wybornie się bawiła.

Największe oklaski przypadły pp.: Wolskiemu (w roli tytułowej) i Ostrowskiemu (w roli dr. Puffera).

* „Bawidełko" Lubowskiego po tygodniowej przerwie, spowodowanej wystawieniem nowej sztuki Sudermann'a, „Koniec Sodomy", grane będzie jutro w teatrze Rozmaitości po raz 15-ty.

Następne przedstawienie „Bawidełka" dopiero w przyszłą sobotę.

* Pojutrze na scenie teatru Rozmaitości rozpoczną się pamięciowe próby z komedji Wiktora Bersezio „Kłopoty pana Travetti", która ma być najbliższą nowością repertuaru.

Tytułową rolę odtworzy p. Rapacki.

* Reżyserja teatru Rozmaitości zamierza wznowić komedję Wiktora Sardou „Starzy kawalerowie" z nową obsadą głównych ról.

Kumedja ta nie była graną od śmierci ś. p. Alojzego Żółkowskiego.

* Jutro odtańczony będzie w teatrze Wielkim balet „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje".

* Teatr Mały daje jutro wyborną operetkę Straussa „Baron cygański".

* Na poniedziałek zaprojektowano w teatrze Wielkim „Symplicjusza" i „Wieszczkę lalek".

* Tragedja Szekspira „Romeo i Julja" powrócić ma w sezonie bieżącym na repertuar teatru Wielkiego.

Przed tem jednak wystawiony zostanie „Manfred" Byrona.

* Artyści teatru Małego zajęci są próbami z krotochwili „Dom warjatów" i z operetki „Mąż za drzwiami".

* W dalszym ciągu następujące osoby nadesłały fanty na tombolę artystyczną: panie: Włodzimierzowa Kretkowska, Emilja z Wernerów Temlerowa, Eleonora Szmitowa; pp.: konsul Wiktor br. Lesser, Wacław Kwiatkowski, bracia Jeromin, Ksawery Luceński, Aleksander Berent i L. Wapiński.

* Do Warszawy ma zjechać w marcu znana już nam z dawniejszych występów na scenie naszej śpiewaczka, p. Ewelina Alma Fohström.

Przybywa ona do nas w celu dania kilku koncertów.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach w teatrach: Wielkim 699, Rozmaitości 298, Małym 525; w cyrku 719; na koncercie małego Hubermana w salach redutowych 508.

= Kolej wilanowska.

Według dopełnionego obliczenia bilansu za pierwszy rok istnienia spółki kolei konnej wilanowskiej, dywidenda od udziału została wyznaczoną w stosunku 5%.

Zważywszy na późne rozpoczęcie eksploatacji linji i to w $1/3$ części zaledwie, taki rezultat można uważać za bardzo dobry.

Wypłata dywidendy rozpocznie się w dniu 1-ym marca r. b.

Z powodu licznych zapytywań co do warunków nabywania udziałów kolei konnej wilanowskiej, oświadczamy, że udziały te można otrzymywać (po 100 rs. za sztukę) u firmowego wspólnika, p. W. Magnusa, dyrektora stowarzyszenia „Merkury" pod nr. 17-ym na Podwalu.

= Sprawy taryfowe.

Zarządzający ogólnym zjazdem przedstawicieli kolei zawiadomił tutejsze zarządy kolejowe, że na sesji VII-go zjazdu poruszone będą między innemi kwestje: obniżenia taryfy na przewóz smarów maszynowych, tłuszczu kokosowego i piasku do wyrobu szkła kryształowego.

Szczególny nacisk położono na obniżenie taryfy na przewóz piasku, który sprowadzany bywa z Francji, Belgji i Czech, wskutek zaś wysokich stawek przewozowych tutejsze huty szklane nie mogą skutecznie rywalizować z wyrobami zagranicznemi, nawet wobec wysokiego cła, jakiem te ostatnie są obłożone; przyczem zarządzający zwraca uwagę, że przez port odeski w roku ubiegłym sprowadzono piasku 600,000 pudów, z którego jednak korzystały tylko huty, w niewielkiej odległości od portu położone.

Nadto na tymże zjeździe ma być poruszona kwestja, aby kolej nadwiślańska wydawała zaliczki na zboże, ekspedjowane ze wszystkich kolei, a nie, jak dotąd, tylko z niektórych, przez tęż kolej uprzywilejowanych, co niejednokrotnie zniewala handlujących do zmiany kierunku transportów i oddziaływa na dochody upośledzonych kolei.

= Do chorego.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę asystent słynnego londyńskiego laryngologa d-ra Mackenzie'go (dziś już nieboszczyka), dr. E. Zeller, wezwany w okolice Smoleńska przez hr. J.

Do granicy wysłaniec przybył pociągiem nadzwyczajnym, zkąd dalszą drogę odbywa kurjerem.

Na dworcu oczekiwało gościa kilku jego byłych kolegów z kliniki berlińskiej.

= Spadek.

Powtórzyliśmy za *Wiekiem* wiadomość, iż spadek po ś. p. Zygmuncie Weryho-Darowskim odziedziczył „profesor" magji tegoż nazwiska.

Obecnie znowu *Słowo* otrzymuje korespondencję, której autor zapewnia, iż spadkobierczynią zmarłego jest siostra jego rodzona p. Moraczyńska.

= Ostatni halabardzista.

Na Woli zmarł ośmdziesięciopięcioletni Wojciech Skarzyński.

Starzec od kilkunastu lat w porze letniej zajmował się pilnowaniem ogrodów owocowych, zimą zaś rezydował u wnuka, kolonisty.

Zmarły znany był pod mianem „halabardnika", bowiem przy wypełnianiu obowiązków nocnych zawsze zbroił się w ten oręż starodawny, który po sobie pozostawił.

Przed kilkoma laty S. miał naśladowcę w osobie stróża przy szpitalu czasowym przy ulicy Wolskiej, ten jednak zmarł dawniej, wyprzedzając ostatniego halabardzistę w Warszawie.

= Zniknięcie dziecka.

Przed dwoma laty przed drzwiami mieszkania państwa L. przy ulicy Ząbkowskiej podrzucono niemowlę, którego matka w załączonej kartce prosiła o litość i opiekę.

Małżeństwo bezdzietne, a przytem zamożne, chętnie przyjęło dziewczynkę, zamierzając ją w przyszłości adoptować.

W tych dniach dziecię w tajemniczy sposób zniknęło.

Stroskani państwo L. poczynili w celu odszukania zguby stosowne kroki, wstrzymali się jednak wobec listu bezimiennego, otrzymanego pocztą.

Oto „wdzięczna matka" zawiadamia, iż poprawa losu pozwala jej powrócić do dziecięcia i że dziękuje dobroczyńcom za dwuletnią opiekę nad maleństwem...

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wołowej pod № 29-ym Janowi Odalczykowi skradziono różną garderobę wartości 140 rs. — W przejeździe przez ul. Leszno Władysławowi Hercowi skradziono walizę z rzeczami i biletami loteryjnemi na sumę 400 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Kruczej pod № 31-ym Janklowi Grünbergowi skradziono różne rzeczy na sumę 100 rs. — Przy ul. Nowolipki pod № 34-ym Fajdze Monde skradziono garderobę wartości 120 rs.

= Ujęci.

Złodzieje, którzy spełnili kradzież pod № 34-ym przy ul. Ogrodowej, a mianowicie: Andrzej Stawoski i Samochaj, z częścią łupu zostali przytrzymani.

Resztę skradzionych przedmiotów odnaleziono u M. Fejntena, którego, jako pasera, nabywającego kradzione rzeczy, pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Pod № 25-ym przy ul. Bugaj przytrzymano Jana Urowskiego, który, spełniwszy kradzież, zabierał się z łupem do odwrotu.

Pod № 7-ym przy ul. Krochmalnej ujęto na kradzieży Wolhenbrajta.

Na tej samej ulicy pod № 1-ym przytrzymano uchodzącego z łupem Józefa Strzeleckiego.

Wreszcie schwytano Szulima Korenbluma, który zamieszawszy się w orszaku weselnym pod № 10-ym za Żelazną Bramą, okradł kilka osób.

— Na uczynku.

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu pod № 34-ym przy

ul. Chmielnej zostali zaalarmowani wiadomością o ujęciu złodzieja.

Był to operator piwnic, któremu mozolna wyprawa na nic się nie przydała.

Rozbił on zamki u pięciu piwnic, w których oprócz węgla i drzewa, nic się nie znajdowało.

Przytrzymano go w chwili gdy odrywał kłódkę przy 6-ej piwnicy, zawartość której w postaci masła, drobiu, zwierzyny, wędlin i t. p., miała stanowić wynagrodzenie za poniesione trudy.

Po krótkiej walce ze stróżem, obezwładnionego złodzieja odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Szczególny wypadek.

Wczorajszego wieczora pod № 58-im przy ul. Twardej zmarła Karolina Krawczykowa, żona wyrobnika.

Zdesperowany małżonek, Aleksander Krawczyk, poszedł się upić, a powróciwszy do domu, zapalił świece przy zwłokach i położył się na tym samym tapczanie.

Podczas snu przewrócił świecę, od której zajęło się ubranie nieboszczki.

Sąsiedzi, poczuwszy dym, pośpieszyli z ratunkiem i Krawczyka ocalili od spalenia się żywcem, a zwłoki od doszczętnego zwęglenia.

= Złośliwy koń.

W pobliżu rogatki marymonckiej Józef Domagalski, poprawiając uprząż na koniu, został kopnięty i upadł na ziemię.

Domagalskiego, zanim się dźwignął, koń mocno stratował.

Biedny człowiek uległ niebezpiecznym obrażeniom.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala stazozakonnych.

= Nieznajoma.

Wczorajszego wieczora na ul. Krakowskie Przedmieście, w pobliżu gmachu 1-go gimnazjum, podniesiono z chodnika jakąś młodą kobietę w stanie bezprzytomnym.

Według opinji lekarzy, udzielających pomocy w szpitalu św. Rocha, stan zdrowia chorej nie przedstawia żadnej nadziei.

Nieznajoma liczy około 25-ciu lat wieku, przyzwoicie, a nawet wytwornie ubrana.

Przy chorej nic znaleziono dowodu legitymacyjnego.

= Zamach samobójczy.

W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje:

Kanonier brygady artylerji, T. S., będąc w stanie nietrzeźwym, poderznął sobie gardło nożem.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, S. odesłano do szpitala Ujazdowskiego i śledztwo zarządzono.

= Pożary.

Pod № 4-ym przy ul. Daniłowiczowskiej wynikł pożar od oberwania się wiszącej lampy.

Pod № 20-ym przy ul. Dzielnej zapaliła się belka przyległa do komina.

W pierwszym wypadku mieszkańcy ogień stłumili, w drugim zaś—kominiarze z I-go oddziału straży.

+ Sprzedaż apteki.

Korespondent nasz z Rawy pisze pod d. 14-ym b. m.:

„Wczoraj na licytacji publicznej, odbytej tu w drodze działów po ś. p. Strzeleckim, nabył przywilej na utrzymywanie apteki wraz z całem urządzeniem i meblami za rs. 12,150 p. Adolf Zaleski, prowizor farmacji z Warszawy.”

+ Z kroniki myśliwskiej.

W tych dniach u p. Zygm. Golcza w Sielcu, pod Berezą, zabito w ciągu dwóch dni, pomimo niezwykłej zawieruchy, utrudniającej polowanie, 5 łosiów rogaczów i 2 dziki.

W polowaniu brało udział kilku myśliwych, przybyłych z zagranicy.

+ Echa lubartowskie.

Z Lubartowa piszą do nas d. 1-go b. m.

Temperatura wciąż niesłychanie zmienna.

Dnia 29-go stycznia spadł dosyć obfity śnieg; tegoż dnia nad wieczorem mieliśmy deszcz, połączony z nadzwyczaj silną wichurą przy temperaturze do +6° R.

W Lubartowie na niektórych ulicach utworzyły sie żółto-brunatne jeziora i błoto po kostki.

Wichura trwała przez całą noc i nie jedną spowodowała szkodę: w Łucce, Antoniowie, Klinie, Szczekarkowie, Lisowie i wielu innych wioskach z niejednej chałupy lub stodoły zerwała strzechy, na polach lisowskich dwa stogi z sianem rozniosła, w lasach zaś i przy drogach wiele drzew wywróciła.

Włościanin Jan Trąbka, który tejże nocy z Lubartowa do Szczekarkowa na wózku jednokonnym powracał, wraz z wozem wywrócony został, skutkiem czego potłukł się silnie.

W opuszczonym pałacu lubartowskim, dawnej rezydencji ks. Sanguszków, wicher trochę szkód poczynił.

W chwili, gdy dzisiejszy właściciel p. L. Grabowski pałac ten od Banku nabył, a będzie temu już lat 7, sądzono powszechnie, iż zostanie od zupełnej ruiny uchroniony, dziś jednak widzimy, że gzemsy co raz bardziej obrywać się zaczynają.

Mimo to jednak, pałac ten wraz z ogrodem daje właścicielowi przeszło 1,200 rs. rocznego dochodu, a lubartowianie cieszą się, że kiedyś będą mieli zdrowe mieszkanie, gdyż podobno stolarze już od 7-iu lat robią drzwi i okna.”

+ Bankructwo.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 4-ym b. m. pisze:

„D. 1-go b. m. wydział cywilny sądu okręgowego tutejszego w komplecie członków: pp. Worobjewa, Cholewickiego, Biełowa i podsekretarza p. Widery, ogłosił na posiedzeniu publicznem upadłość fabrykanta z Łodzi, Emila Zengera, na żądanie samego upadłego.

Sąd zadecydował oddać Zengera pod dozór policyjny, a majątek jego wziąć w sekwestr.

Sędzią-komisarzem mianowano członka sądu p. Cholewickiego, a kuratorem upadłości adwokata przysięgłego p. Sudrę.”

+ Upadłość.

Jak donosi korespondent nasz z Łodzi, tamtejsze sfery przemysłowe zaalarmowane zostały telegraficznie onegdaj znacznem bankructwem wielkiej a dotąd bardzo solidnej firmy kupieckiej w Moskwie: „Issakow i Blumenau”.

Kupcy ci nabywali stale w Łodzi, Tomaszowie fabrycznym i Zgierzu głównie wyroby bawełniane i sukna za znaczne sumy, cieszyli się zaufaniem fabrykantów naszych i kredytem u nich bardzo długoterminowym wobec ogólnej obecnej niewiary.

To też przemysłowcy w wymienionych trzech miastach zainteresowani zostali nową upadłością na rs. 300,000.

+ Wylew i burza.

Pod datą 31-go stycznia otrzymujemy od naszego korespondenta następujące wiadomości z Opatowa:

„Niewielka nasza rzeczka, zwana Łukawką *vel* Opatówką, zrzuciła wczoraj z siebie powłokę lodową, wskutek czego nastąpił gwałtowny wylew i rzeczka zamieniła się w dużą rzekę, pędząc lody między ogrodami.

W jednem miejscu utworzył się spory zator.

Na szerokiej przestrzeni stanęły pod wodą pola, ogrody, stodoły, a wylew zagrażał mieszkańcom, lecz na szczęście zator rozbito i lody poszły dalej.

W Staszowie, odległym o parę mil od Opatowa, tameczna rzeczka zrządziła poważne szkody, gdyż i domy na przedmieściach zostały zalane.

Nocy dzisiejszej nad Opatowem szalała burza ze śnieżną zamiecią.

Był to prawdziwy orkan, jakiego oddawna nie pamiętają.

Oryginalne zjawisko przy padającym śniegu i strasznej wichurze stanowiły silne, przeciągłe grzmoty, które budziły popłoch w mieszkańcach.

Burza ta trwała przeszło 20 minut.

Pewna dziewczyna, wracająca podówczas do domu, została przez śmigi wiatraka porwaną i poniosła dotkliwe obrażenia, tak, iż nieprzytomną zaniesiono do szpitala.

Jednocześnie wylała i rzeka Kamienna, przepływająca przez znaczną część powiatów: opatowskiego, iłżeckiego oraz kieleckiego.”

+ Wykrycie kradzieży.

W okolicy Pułtuska zdarzały się od pewnego czasu liczne kradzieże, a z zebranych poszlak można było mniemać, że operuje jakaś szajka wytrawnych złodziei.

Ostatnio znaczną kradzież sreber i różnych przedmiotów spełniono u p. H. w Wyszkowie.

Naczelnik straży ziemskiej, p. Chmielewski, dzięki energicznie prowadzonemu śledztwu, złodziei z łupem zatrzymał na moście przy Wierzbicy.

Dalsze badanie wykazało, że ciż sami złodzieje byli sprawcami poprzednio spełnianych kradzieży.

Z estrady.

Wczorajszy koncert ośmioletniego skrzypka, Bronisia Hubermana (w salach redutowych), potwierdził dodatnie wrażenie, jakie otrzymaliśmy przy pierwszem zapoznaniu się z grą młodziutkiego wirtuoza.

Tkwi w nim rzeczywisty pierwiastek artystyczny poważniejszej natury, poparty na szczęście dobrą szkołą, dążącą do prawidłowego wyzyskania darów natury, pozostawiając „cudowność i niezwykłość” na ostatnim planie.

Wykazuje też Broniś w technice swej wszystkie czynniki zasadnicze, doprowadzone do wysokiego, względnie biorąc, rozwoju. Intonacja czysta, ton wyraźny, silny, smyczkowanie prawidłowe, wszystko to świadczy o nauce sumiennej, godnej poważnego uznania pracy pedagogicznej p. Maurycego Rosena, nauczyciela małego Hubermana.

W wykonaniu trudnego koncertu Spohra (D minor), popisowego kwartetu Rodego (w którym Broniś prowadził pierwsze skrzypce), legendy i mazura (nad program) Wieniawskiego, znać już nawet pewną dozę samodzielności i smaku artystycznego.

Niechajże ten talent rozwija się w dalszym ciągu tak prawidłowo i poważnie, a wątpić nie można, że z zadziwiającego obecnie chłopczyny wyrośnie pracownik-artysta niepośledniego znaczenia.

Z pomocą artystyczną Bronisiowi, oprócz Zyg. Noskowskiego, który przyjął na siebie całą część organizatorską i towarzyszenie na fortepianie, pospieszyli panie: Helena Hochedlinger i Irena Vincenti, oraz pp. Michałowski, Micheli i Cynk.

Część wokalną z powodzeniem wykonali: pani Vincenti (arja z „Halki”) i p. Micheli (arje z „Afrykanki” i „Strasznego dworu”).

Mistrz Michałowski z obecną uczennicą swoją, p. Hochedlinger (niegdyś uczennicą pr. Strobla) wykonał „Impromptu” Reineckego na dwa fortepiany, z subtelnością wykończenia, które wskutek entuzjastycznego przyjęcia ze strony słuchaczów, zmusiło wykonawców do powtórzenia tego duetu w całości.

W wykonaniu ballady (G minor) Chopina, pani Hochedlinger ujawniła również znakomity rozwój środków technicznych i estetycznych, niezbędnych do traktowania tego arcydzieła literatury fortepianowej.

Wszyscy wykonawcy cieszyli się powodzeniem zasłużonem, Broniś zaś mógł się przekonać, że łatwiej o gromkie oklaski, aniżeli o istotne zapełnienie sali. Przestroga to na przyszłość.

St. Ciechomski

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 8-go lutego rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego grójeckiego przyjmować będzie wnioski, przeznaczone do przedstawienia na zebraniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 11-ty b. m.

— D. 8-go lutego, w sali losowań warszawskiego kantoru Banku państwa, odbędzie się publicznie w obecności od rządu delegowanych osób wliczenie do koła 23,500 numerów, składających 158-mą loterję klasyczną Królestwa Polskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa donoszą nam d. 2-go b. m.:** „Wielką sensację wywołało, że w kancelarji magistratu lwowskiego zjawił się wczoraj w mundurze starszy radzca dyrekcji skarbu, p. Fritz, i objął na dłuższy czas urzędowanie, celem przeprowadzenia egzekucji zaległości podatkowych. Nowo mianowany wiceprezydent dyrekcji skarbu, p. Korytowski, oświadczył podobno, że postępować będzie bezwzględnie, a w danym razie użyje nawet egzekucji wojskowej. W biurze egzekucyjnem postępować miano z wielką niedbałością, tak, że zaległości podatkowe wynosić mają przeszło miljon złr. Stwierdzono, że od wielu lat od rozmaitych stron nie ściągano podatków, a niestety także od radnych miasta, dla których magistrat miał być względnym. Dla niektórych ryczałtowe ściągnięcie podatku za szereg lat oznaczać może ruinę materjalną. P. Korytowski zabrał się do usunięcia nadużyć z wielką energją. — Po mrozach mieliśmy dziś pierwszy dzień ciepły.—Z Krechowic, pod Stanisławowem, donoszą, iż przybyło tam pięć bocianów i szukają gniazd na strzechach. — Jutro piknik lekarski. — Z powiatu sanockiego donoszą, że wychodźtwo do Ameryki wypróżnia całe wsie. Służba dworska ucieka po nocach. — Zmarł tu dziś w 71-ym roku życia zasłużony pedagog, Teodor Schneider, djakon zboru ewangelickiego i rektor szkoły ewangelickiej.— Lwowianka, Lola Beeth, śpiewaczka opery wiedeńskiej, wychodzi podobno za mąż za węgierskiego poetę i komedjopisarza, Ludwika Docziego.— W zakładzie drohowyzkim zaszły w ostatnich czasach rozmaite reformy. Dyrektor, Karol Brzozowski, ustąpił, a jego miejsce objąć ma p. Włodek z Królestwa. Kilku urzędników usunięto za rozmaite nadużycia. Naczelnikiem warsztatów (których razem jest 16) został inżenier-mechanik, p. Konstanty Bauer, człowiek bardzo energiczny i zdolny. We wszystkich warsztatach jest 150-iu chłopców. Nastąpić ma organizacja warsztatów i założenie wzorowej szkoły rzemiosł.”

× **O śnie i jasnowidzeniu.** Wobec licznej publiczności, przeważnie pań, miał w Poznaniu odczyt dr. Heljodor Święcicki na temat „Czem jest sen?”. Na wstępie dał mówca pogląd ogólny na charakterystyczne cechy snu, przedstawił, że stan spania nie jest bynajmniej stanem obumarcia wszystkich czynności fizjologicznych, ale że niektóre w nim tem lepiej pracują. W dalszym ciągu przeszedł do różnych teoryj snu, jako stanu fizjologicznego, następnie do patologicznych stanów śpiączki i do sztucznie wywołanych bądź to jednostajnością pobudzeń, bądź to trującemi środkami. Szczególnie rozwodził się nad stanem odurzenia, wywołanym haszyszem i makowcem. Mówił wreszcie prelegent o śnie duchowym, twierdząc, że najracjonalniejszym przeciwko niemu środkiem jest wychowanie religijne, a nadto praca i oświata. Za dwa tygodnie będzie miał wykład dr. Drobnik na temat „O jasnowidzeniu i zgadywaniu myśli”. Ze względu, że hypnotyzm jest także stanem uśpienia, można uważać wykład ten, dotyczący także tak interesującej kwestji psychologicznej, za dalszy ciąg poruszonego przez dra Święcickiego przedmiotu.

× **Stary drzeworyt.** Najstarszy znany drzeworyt niemiecki, którego jeden tylko egzemplarz istnieje, pochodzi z r. 1423-go. Znajduje się on w prywatnych zbiorach lorda Spencera.

× **Skandaliczne odkrycie.** Korespondent rzymski *Figara* donosi o zdarzeniu, które, jeżeliby się okazało prawdziwem, prowadziłoby do nielada odkrycia. Galerja Tor

lonia, świeżoez właściciela jej ofiarowana Rzymowi, a o posiadanie której z tym ostatnim spór wiedzie państwo, składa się z 300—400 arcydzieł nieopłaconej wartości, płócien, podpisanych przez Teniersa, Tintoretta, Van Ostade, Tycjana, del Sarte, Holbeina i t. p. Owóż książę Baltazar Odescalchi, zwiedzając świeżo galerję, o której mowa, miał się wyrazić, iż żadne w niej płótno, zdaniem jego, i 50-iu fr. nie warte. Znaczyłoby to zatem, iż świetny zbiór oryginałów zamienił się z czasem na galerję nędznych kopij. Jeżeli te same tajemnice ukrywają inne galerje prywatne rzymskie, a zakwestjonowano już autentyczność głośnego portretu Rafaelowskiego w zbiorach Borghese, to i po co prawa ochronne.

× **Sukcesja tronu** angielskiego po śmierci księcia Klarencji tak się przedstawia: Królowa Wiktorja posiada spadkobierców w prostej linji: siedmioro dzieci, 32 wnuków i 10 prawnuków. Ze śmiercią księcia Walji tron obejmuje syn jego, dziś jedyny, ks. Jerzy, po zejściu zaś tego ostatniego bezpotomnie najstarsza z sióstr jego, księżna Fife, która małżeństwem swojem nie zrzekła się bynajmniej praw do tronu. Aby panowanie objąć mógł książę Edymburski, drugi syn królowej, śmierć usunąćby musiała księcia Walji, ks. Jerzego, księżnę Fife, córkę jej, lady Aleksandrę Duf, a dalej księżniczkę Wiktorję Walijską i siostrę jej, księżniczkę Maud, dwie młodsze córki księcia Walji. Nadto gdyby książę Edymburski objąć miał tron Anglji, zrzecby się przedtem musiał następstwa w wielkiem księztwie Sasko-Koburskiem, którego to zrzeczenia się dopełnił w swoim czasie książę Walji. Ogólna liczba książąt i księżniczek, mających prawa do tronu angielskiego, jako potomstwo królowej Wiktorji, określa się cyfrą 52, a należą tu między innymi i cesarzowa Fryderykowa, i cesarz niemiecki, i następczyni tronu greckiego. Nadto posiada prawo dalsze 20 potomków króla Jerzego III-go, których lista kończy się na księżniczce Mary de Teck, a która dziwnem zrządzeniem losu, skutkiem niedoszłego małżeństwa z księciem Klarencji, z ostatniego, 72-go miejsca w rzędzie sukcesorów królowej Wiktorji, przejść miała na drugie. Jak widzimy, sukcesja w Anglji zapewniona jest na długie lata.

× **Emilja Flygare-Carlen, z domu Schmidt,** głośna powieściopisarka szwedzka, zmarła temi dniami. Urodzona w r. 1807-ym, zamężna po raz pierwszy z artystą muzycznym Flygare († 1833), powtórnie zaś w r. 1841-ym z urzędnikiem szwedzkim Carlen, znanym w świecie literackim skandynawskim, autorką była długiego szeregu powieści, osnutych na tle życia niższych klas społecznych, powieści odznaczających się głównie opisami pełnemi prawdy i zręcznem kreśleniem charakterów. Wiele z dzieł zmarłej przyswoiła sobie i literatura nasza.

× **Wenera i Jowisz.** Przy pogodnem niebie zwracają naszą uwagę obecnie dwie niezwykle jasne gwiazdy. Dwie to są o najsilniejszem świetle planety: Wenera i Jowisz. Jaśniejsza z nich, Wenera, po prawej świeci stronie i poniżej i zbliża się szybko ku Jowiszowi. Wczoraj wieczorem już tuż obok siebie świeciły, dziś zaś w godzinach rannych przewędrowały jedna poprzez drugą, tak, iż wieczorem wystąpią już z zamienionemi pozycjami, t. j. Wenera po lewej, Jowisz po prawej. Po krótkiem zbliżeniu się do siebie, zaczną się znowu szybko oddalać.

BAŃKI MYDLANE.

— **Panie, czy pan jest bardzo odważny?**
— O, bardzo!
— Tak? To pożycz mi pan 20 rubli...

*

— Czem pan jest?
— Cyklistą.
— Ale czem pan się trudni?
— Ah, w życiu prywatnem? Ech, jestem sobie buchalterem.

*

— Dlaczego nie byłeś wczoraj w szkole?
— Nie mogłem, miałem w domu ważne zajęcie.
— Jakie?
— Byłem ojcu potrzebny na czwartego przy wincie.

(*Z Muchy.*)

*

Wzorowy buchalter.

— Panie! co pan robisz!—rozpacza pryncypał—zapisałeś pan tysiąc rubli do *Credit*, zamiast do *Debet*!!!

— Najmocniej przepraszam pana pryncypała—tłumaczy się nowo przyjęty kandydat na buchaltera—takie już moje nieszczęście: jestem mańkutem.

Dzieci.

(Żarcik.)

Mówili o pogodzie...
W pokoju była mama.
(Niewinny wielce temat,
Przyzna to pani sama!)

Mówili więc o słońcu,
Które tak cudnie świeci,
Mówili wciąż, aż mama
Westchnęła: „Oj, te dzieci!..."

Wtem zawołano mamę.
Zyskawszy na swobodzie,
Przestały mówić „dzieci"
Zupełnie o pogodzie.

O czem mówiły „dzieci"?
Pytasz z ciekawą minką...
Nie wiem!... Podobno chłopczyk
Całował się z dziewczynką...

Dzieciom uchodzi wiele,
Przyzna to pani sama—
Zresztą—znów o pogodzie
Mówili... (Przyszła mama...)

Bożydar.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Edmund Maciej Potocki,

syn Florentyna, stolnika ziemi chełmińskiej, zmarł w d. 5-ym lutego 1892 r. Pozostały w smutku syn z synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 7-go lutego z kościoła WW. Świętych na Grzybowie, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —480—

† **Ś. p. JULJAN MEER,**

introligator, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 4-ym lutego 1892 r., przeżywszy lat 54. Pozostały przyjaciel zaprasza na nabożeństwo w dniu 6-ym lutego, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 7-ym lutego, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—458—

† **Ś. p. Juljanna z Stillerów**

LEFAS,

wdowa, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentem, przeniosła się do wieczności dnia 4-go lutego r. b. przeżywszy lat 84. W ciężkim smutku pozostali: synowie, córki, zięciowie, synowe, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w dniu 7-ym lutego, to jest w niedzielę, o godz. **3-ej** po poł. z kaplicy przy ul. Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—467

†

Ś. P.

Z Haberbuschów

Emilja Aleksandra LAMPE,

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 5-go lutego 1892 r.

Pozostały mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok mające nastąpić z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania w dniu 8-ym lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie **1-ej** z południa. 2—477

B. P.

Maksymiljan Bresteczer,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 5-ym b. m., przeżywszy lat 23. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej** w poł. z domu № 61 przy ulicy Twardej, na cmentarz wyznania mojżeszowgo. —474

† W dniu 8-ym lutego, to jest w poniedziałek, w bolesną rocznicę zgonu

ś. p. Jana Alberta Krausse,

odbędzie się w kościele po-franciszkańskim przy ulicy Zakroczymskiej, o godz. **10-ej** rano msza święta za spokój jego duszy, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. 472

† W dniu 9-ym lutego r. b., o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele św. Aleksandra, odprawione będzie nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Marji Antoniny z Sulkowskich

ROLBIECKIEJ.

445—

† W dniu 2-im lutego r. b. we wsi Honiatycze, gub. lubelskiej, zakończył życie

ś. p. Lucjan Kraszewski,

Wyprowadzenie zwłok odbyło się dnia 5-go b. m., w piątek o godzinie 2-ej po południu do kościoła parafjalnego w Dubie, a nazajutrz, to jest dnia 6-go b. m., w sobotę po nabożeństwie nastąpiło pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu.

W ciężkim i nieutulonym żalu pozostała wdowa wraz z córką, zięciem i wnukiem prosi krewnych, przyjaciół i znajomych o westchnienie do Boga. —216—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Nowosti poruszyły w jednym ze swych artykułów kwestję kolonizacji olbrzymich dóbr powittgensztajnowskich. Dziennik przytacza przedewszystkiem niektóre cyfry, otrzymane, jak zapewnia, od głównego zarządu dóbr wzmiankowanych:

„Z ogólnej przestrzeni 586,578 dziesięcin sprzedano dotąd 219,743 dziesięcin, t. j. 26%. Ceny sprzedażne, wynosząc przeciętnie 23 rs. 14 kop. za dziesięcinę wahały się pomiędzy 6 rs. 42 kop. za dziesięcinę, w powiecie mozyrskim, w gub. mińskiej, a 63 rs. 98 kop., w powiecie wilejskim. Główna masa gruntów (około 150,000 dziesięcin) sprzedana została w cenie od 14—19 rs. za dziesięcinę. Z tej poważnej cyfry w ręce włościan, drobnemi kawałkami, dostało się tylko 17,847 dziesięcin, t. j. 8·1%. Nastędnie dodać wypada, że w ręce większych i wogóle poważnych właścicieli, którzy sami zamierzają prowadzić gospodarstwo, przeszło tylko 55,000 dziesięcin, zatem 20·5%. Reszta gruntów nabyta została przez spekulantów, w celu parcelowania ich następnie pomiędzy włościan. Jeżeli dalsza sprzedaż odbywać się będzie z zachowaniem tej samej proporcji, to prawie cała przestrzeń dóbr księżnej Hohenlohe dostanie się z czasem włościanom, ale od pośredników, po cenie wysokiej i pod ciężkiemi warunkami, które niewątpliwie uczynią wielu nowonabywców niewypłacalnymi dłużnikami.

„Należy się spieszyć, dopóki nie minie pora odpowiednia. W tym celu należałoby kupić całą pozostałą przestrzeń gruntów i ułatwić osiedlanie się w dobrach włościan rolników. Nie ulega wątpliwości, że księżna Hohenlohe sprzedałaby ziemię bardzo tanio, taniej nawet, niż w sprzedaży detalicznej. Obowiązana wyprzedać swoje dobra właścicielka ich chętnie przyjęłaby okazję odstąpienia całości w warunkach dogodnych za gotowiznę."

W *Mosk. wied.* czytamy:

„W końcu roku ubiegłego i na początku roku bieżącego uzyskały w Finlandji sankcję prawodawczą różne reformy mniej lub więcej doniosłego znaczenia. W grudniu r. z. ogłoszono Najwyższe rozporządzenie, tyczące się rozszerzenia w Finlandji sfery języka russkiego. W myśl rozporządzenia wszyscy urzędnicy rządowi winni stopniowo przyswajać sobie język russki. Znajomość tego języka jest obowiązująca dla wszystkich urzędników kolei rządowych, dla urzędników zarządów celnych i biur administracyjnych, zwłaszcza w punktach portowych i w tych miastach, w których konsystuje wojsko russkie. Nadto przy każdym sądzie miejskim musi znajdować się urzędnik, władający językiem russkim; sędziowie gminni, urzędujący w punktach, graniczących z Cesarstwem, obowiązani są również władać językiem russkim. W szkolnictwie wszystkim osobom, znającym język russki, doliczone będą dwa lata do emerytury. Z pośród kandydatów do służby cywilnej pierwszeństwo mieć będą bezwarunkowo osoby, władające językiem russkim. Nauczyciele licealni mianowani będą z liczby poddanych russkich i z patentem jednego z uniwersytetów russkich.

„Dalej od 13-go stycznia r. b. korespondencja, wysyłana z Finlandji do Cesarstwa, winna posługiwać się wyłącznie markami russkiemi; marki finlandzkie mogą być używane jedynie w obrębie Wielkiego Księztwa i w stosunkach jego z zagranicą. Wreszcie na kolei finlandzkiej obliczanie stawek taryfowych winno odbywać się wyłącznie w rublach i kopiejkach bez uwzględnienia bieżącego kursu marki finlandzkiej."

Dzienniki russkie zwracają uwagę na następujące ważne rozporządzenie naczelnika m. Odesy:

„Przyczyny często powtarzających się w ostatnich czasach pożarów w mieście szukać należy zarówno w nieostrożnem obchodzeniu się z ogniem, jak i w umyślnem podpalaniu w celu pozyskania premjum asekuracyjnego. Wobec niedoskonałości narzędzi ogniowych, niezmiernego znużenia straży, co chwi-

la wołanej do gaszenia ognia, wobec chronicznego braku wody w kranach pożarnych i nareszcie wobec znacznego zaludnienia domów, każdy pożar zagraża zupełnem zniszczeniem dobytku mieszkańców płonącego domu. Zwracając uwagę na wzmiankowane powyżej okoliczności, zalecam i proszę mieszkańców m. Odesy, aby zechcieli uwzględnić wszelkie środki ostrożności, jakie przepisuje prawo i zawiadomiali kogo należy o każdem grożącem niebezpieczeństwie pożaru. Ze swej strony poczyniłem starania u władzy wyższej o uzyskanie pozwolenia na oddawanie *pod sąd wojenny* wszystkich spraw o podpalenie w celu sądzenia winnych według przepisów, *obowiązujących w czasie wojennym.*"

Jednocześnie znajdujemy w dziennikach petersburskich wzmiankę o innem ważnem rozporządzeniu p. jenerał-gubernatora kijowskiego, który zaleca, aby władze administracyjne zwracały pilną uwagę na działalność kupców zbożowych, zwłaszcza tych, co do których istnieje podejrzenie, iż starają się fałszować idące na sprzedaż zboże.

Birż. wied. dowiadują się, iż dyrektor finlandzkiego Towarzystwa żeglugi parowej, Hartman, złożył władzom podanie o utworzenie towarzystwa akcyjnego z kapitałem 5 milj. rs. w celu zbudowania w Petersburgu dworca centralnego kolei na wzór istniejącego w Berlinie, oraz kolei miejskiej. Ta ostatnia miałaby długości 8 wiorst i przerzynałaby miasto na specjalnie zbudowanych arkadach.

Grażdanin donosi, iż na jednem z ostatnich posiedzeń rady państwa czytany był projekt otwarcia w Petersburgu prywatnego instytutu medycznego dla kobiet.

Now. wr. otrzymuje informację, iż liczba wagonów towarowych po transportach zbożowych, gromadząc się stopniowo na stacjach kolei w gubernjach wewnętrznych, doszła obecnie do liczby 13,000 sztuk.

W *Now. wr.* spotykamy następującą wiadomość:

„W ciągu lata r. b. z Syberji uda się do bieguna północnego ekspedycja angielska, pozostająca pod dowództwem kapitana Soutmana. Wyprawa zamierza wypłynąć z ujścia rz. Obi do przylądka Czeluskin, leżącego pod 78° szerokości północnej, a ztąd już posuwać się dalej do bieguna na specjalnie zbudowanych saniach w kombinacji z łodzią. Łodzie te dadzą możność przeprawienia się podróżnikom przez miejsca wolne od lodu. Ekspedycja kapitana Santmana, zaopatrzona obficie w żywność i ciepłą odzież, ma nadzieję dotrzeć do bieguna północnego, który dotychczas pozostaje celem niedościgłym dla podróżników w okolicach polarnych. Oczywiście wyprawa zabiera z sobą narzędzia naukowe i zamierza przeprowadzić na biegunie północnym szereg badań".

Dzienniki petersburskie donoszą, iż główny inżenier, kierujący budową kolei transsyberyjskiej, Ursatti, ma przybyć do Petersburga, gdzie otrzyma inne przeznaczenie.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* słyszały, że rada państwa zatwierdziła projekt prawa, zakazującego sprzedawania gruntów włościańskich, oraz projekt przepisów o kasie pomocy i emerytury dla robotników, służących na kolejach skarbowych. Opracowany został projekt polepszenia bytu włościan bezrolnych.

INFLUENZA.

Wiedeń 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Arcyksiążę Franciszek Salwator, zięć cesarski, po przebytej influenzy zachorował na zapalenie opłucnej.

PROJEKT SZKOLNY.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki liberalne notują manifestacje przeciw projektowi szkolnemu z Królewca, Szczecina, Kielu, Hanoweru, Elberfeldu, Wiesbadenu, Torunia, Grudziądza. Hanns Delbrück ogłasza w *Preussische Jahrbücher* ostry artykuł przeciw projektowi i przeciw dewizie Capriviego: „Chrześcjaństwo albo ateizm". Niemiecki związek protestancki ogłosił odezwę przeciw projektowi, w którym powiada, że od losów jego zależą losy ojczyzny. Projekt nie jest protestem chrześcjaństwa przeciw ateizmowi, ale zrzeczeniem się szkoły przez państwo na rzecz duchowieństwa.

ZWIĄZEK POCZTOWY.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W parlamencie niemieckim podczas obrad nad powszechnym związkiem pocztowym, sekretarz stanu, Stephan, uwiadomił izbę, że z dniem 1-ym lipca 1892-go r. ostatnia z pięciu części świata, to jest Australja, przystępuje do związku pocztowego, który odtąd obejmować będzie 96 milj. kilometrów kwadratowych i 946 milj. ludzi. Jednolite porto pocztowe obejmuje już dzisiaj cały nieomal znany świat. Rzeczą przyszłości będzie stworzyć jednolitą markę pocztową; dzisiaj stają temu na przeszkodzie jeszcze różnice waluty. Po przyjęciu projektu pocztowego, parlament uchwalił deklarację, odnoszącą się do przedłużenia traktatu handlowego z Hiszpanją.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu odesłania rządowego projektu konstytucji do sekcyj, przez co sprawa znowu się odwleka, socjaliści odbyli w sali św. Michała burzliwe posiedzenie. Potem część zgromadzonych przeciągała ulicami, śpiewając marsyljankę i wołając „Rewizja!"

SPRAWA CHADOURNE'A.

Konstantynopol 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Nowa faza w zatargu francuzko-bułgarskim przedstawia się tak: Odbierając wiadomą notę rządu bułgarskiego, zamykającą sprawę Chadourne'a, francuzki ajent dyplomatyczny w Sofji, Lanel, oświadczył krótko, że stosunki dyplomatyczne napowrót nawiązuje, nie dodał wszelako, czy rząd francuzki zatwierdza i przyjmuje wyrażoną w nocie zasadę rządu bułgarskiego co do postępowania na przyszłość w podobnych wypadkach. Tymczasem w d. 2-im b. m. wręczył poseł francuzki w Konstantynopolu, Cambon, W. Porcie notę, w której oświadcza, iż rząd francuzki uważa sprawę Chadourne'a za zamkniętą bez względu na to, czy zgadza się na rozumowania, zawarte w nocie bułgarskiej. Mówią, że W. Porta przyjmie to oświadczenie do wiadomości z wyraźnem zastrzeżeniem, iż zasada, wyrażona w nocie bułgarskiej, zgadza się z jej widzeniem rzeczy i jest obowiązującą także dla Turcji. Nota bułgarska była rezultatem kompromisów pomiędzy trzema stronami i powinna być formalnie bez wszelkich zastrzeżeń przyjętą; w przeciwnym razie bowiem zatarg może każdej chwili wybuchnąć nanowo.

DOSTAWA DZIAŁ.

Belgrad 6-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*)— Przybył tutaj francuzki pułkownik de Bange. Przyjazd jego stoi w związku z dostawą nowych dział dla armji serbskiej.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ceny żelaza znacznie spadły.

Toruń 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wisła opadła wczoraj po południu o piętnaście centymetrów. Kra coraz silniejsza.

Paryż 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Trybunał w Montdidier orzekł w procesie o przyznanie Papieżowi praw uniwersalnego spadkobiercy margrabiny de Plessis-Bellière, że Papież, mimo wypadków z r. 1870-go, nie przestał być potęgą udzielną i jako panujący ma prawo dziedziczenia we Francji.

Paryż 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *École centrale* z powodu zaburzeń, skierowanych przeciw dyrektorowi Caubetowi, została zamknięta.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 199 70 (wczoraj 199.90)
Ruble na dostawę 199 50 (wczoraj 200.—)

Z SĄDÓW.

O udręczenia.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

W zeszłym roku sąd okręgowy płocki osądził ciekawą sprawę o udręczenia, których wynikiem była śmierć ofiary przestępstwa.

Według aktu oskarżenia, sprawa ta przedstawia się, jak następuje:

D. 8-go czerwca r. z. mieszkaniec wsi Szczepkowo, powiatu sierpeckiego. Władysław Ślepowroński. zawiadomił posterunek straży ziemskiej w Raciążu, że dwa dni temu został okradziony, i że o kradzież Jana Kempczyńskiego podejrzywa.

Wskutek powyższego doniesienia, strażnicy ziemscy z Raciąża: Lichocki i Wołkow udali się tegoż dnia do Szczepkowa, aresztowali Kempczyńskiego i przyprowadzili go do Ślepowrońskiego i tutaj bili go dopóty, aż K. przyznał się do kradzieży i oznajmił, że skradzione rzeczy znajdują się we wsi Szumlinie.

Po takiem zeznaniu, zwolniwszy K., Lichocki i Wołkow udali się na wskazane przez K. miejsce, lecz tam skradzionych rzeczy nie znaleźli. Wrócili więc nazajutrz do Szczepkowa, powtórnie uwięzili Kempczyńskiego i znowu go bić zaczęli, zmuszając do przyznania się. Wówczas K. wymienił Sierpe, jako miejsce, w którem owoc kradzieży ukrył.

I ta jednak wskazówka nie sprawdziła się. Wtedy strażnicy: Lichocki, Wołkow i Samontiejew po raz trzeci ponowili poprzednią operację, w toku której K. nową miejscowość wymienił, lecz i tam poszukiwanych rzeczy nie odnaleziono.

Toż samo powtórzyło się nazajutrz po raz czwarty. K. wskazeł wówczas las raciąźski, i tam go też strażnicy z sobą zabrali.

Co działo się tam—niewiadomo; dosyć, że gdy Kempczyńskiego przywieziono do Raciąża, ten, po zdjęciu z furmanki, zmarł.

Sekcja lekarska stwierdziła na głowie denata ranę, zadaną ostrem narzędziem, złamanie kości pacierzowej i rąk oraz 69 pomniejszych ran lub zadraśnięć na całem ciele.

Wynikiem tego było pociągnięcie Ślepowrońskiego, tudzież trzech strażników ziemskich: Lichockiego, Wołkowa i Samontiejewa do odpowiedzialności karnej pod zarzutem spowodowania śmierci przez udręczenia.

Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Z pośród świadków Wasiński (służący Ślopowrońskiego, wydalony przez tegoż ze służby) zeznał, iż ze strażnikami: Lichockim, Wołkowym i Samontiejewym oraz Ślepowrońskim i Kempczyńskim pojechał do lasu raciąźskiego. Świadek został przy koniach, oskarżeni zaś udali się w głąb lasu i tam bili Kemp. kijami i batami i wieszali go na drzewach.

Opowiadania innych świadków, jako mniej ważne, pomijamy, nadmieniając jedynie, że wedle opowieści świadka Jankowskiego, Kemp. podczas wycieczki do lasu raciąźskiego wypadł z wozu.

Lekarz-ekspert zaopinjował, że Kemp. zmarł wskutek paraliżu, który mogły wywołać zadane mu rany; w równej atoli mierze mogło być powodem paraliżu każde gwałtowne wstrząśnienie, ponieważ K. miał otłuszczenie serca; pęknięcie kości u prawej ręki denata, zdaniem eksperta, najprawdopodobniej nastąpiło od upadku.

O godz. 6-ej wieczorem, wobec natłoczonej sali sądowej, rozpoczęły się rozprawy prokuratora i obrońców, którymi byli adw. przys.: Pyrowicz i Markusfeld.

Sąd, po półtoragodzinnej naradzie, wydał wyrok, zmieniający pierwotną kwalifikację, i skazujący Ślepowrońskiego, Wołkowa, Lichockiego i Samontiejewa na 8 miesięcy więzienia i na zapłacenie solidarnie wdowie Kempczyńskiego 300 rs. wynagrodzenia. *W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Age.*—Wykazu dostarczy każda księgarnia.

— *Panu S. Ł., prenumeratorowi z prowincji.* — 1) Naturalnie. W Warszawie pozwolenia wydaje kancelarja oberpolicmajstra, na prowincji zaś właściwy gubernator. 2) Niewiadomo.

— *Paskranie.*—Na mocy przepisów o utrzymaniu i zarządzie klasztorów rz.-katolickich w Królestwie Polskiem z dnia 4-go grudnia r. 1864-go („Dz. pr. Kr. P.", tom 63, str. 155), tylko klasztory etatowe mogą przyjmować nowicjuszów lub nowicjuszki, o ile po temu wakans się w nich otworzy. Liczbę klasztorów etatowych żeńskich prawo podało na 10, a etat każdego z nich został określony na 14 zakonnic. Osoba, pragnąca wstąpić do zakonu, wnieść powinna w tym przedmiocie prośbę do gubernatora (tej gubernji, w której znajduje się klasztor) z dołączeniem swej metryki. Bezwarunkowemi przeszkodami do przyjęcia nowicjuszki są: oskarżenie o przestępstwo, trwający związek małżeński i wiek niżej lat 24. Obecnie, o ile nam wiadomo, w żadnym klasztorze żeńskim w Królestwie niema wakansu. Prócz klasztorów, mamy nadto w kraju naszym zgromadzenia kanoniczek i sióstr miłosierdzia.

— *Panu Bożesławowi Char.*— Pytanie niejasno sformułowane; tarcie sani podkutych zależne jest od bardzo wielu czynników, jak np. *obciążenie, współczynnik tarcia, temperatura, szybkość jazdy.* Teoretycznych lub praktycznych wyników badań specjalnie nad tarciem podkutych sań po śniegu nie możemy sz. panu podać, cytujemy zaś prace prof. Franke'go ze Lwowa i Popowa w Petersburgu, poświęcone badaniom o tarciu w ogólności. Smutek i żal nad opłakanemi drogami zimowemi i pytanie, jak sprawa drogi samej w Niemczech się przedstawia? nie jest w związku z pierwszą częścią pytania. W Niemczech sanna dla ruchu handlowego nie odgrywa bynajmniej tej roli, jaką sz. pan przypuszcza.

— *Panu F. B.* — Monolog „Cylinder" drukowany był ostatnio w „Bukiecie dramatycznym", wydanym przez p. K. Hoffmana.

— *Pani W.*—P. Ida Lewenberg jest uczennicą znanego nauczyciela śpiewu, p. Sterlinga, u którego przez lat kilka się kształciła.

— *Jednemu z prenumeratorów.* — Oświetlenie elektryczne ogrodu Saskiego leży każdemu na sercu, lecz sprawa oświetlenia elektrycznego wogóle nie posunęła się jeszcze tak daleko. W chwili właściwej powrócimy do uwagi sz. pana.

— *Nieświadomemu.*—Nowo ustanowiona książka dla zapisywania we wszystkich zakładach przemysłowych i handlowych, oraz w sklepach, magazynach i warsztatach subjektów, jak również oficjalistów, ma zawierać następujące rubryki: 1) imię i nazwisko; 2) do jakiej klasy subjektów należy; 3) kiedy jest przyjęty, z wyrażeniem roku, miesiąca i dnia; 4) data i numer świadectwa na subjekta; 5) szczegółowy adres mieszkania; 6) czy stały lub niestały mieszkaniec; 7) jaki poddany; 8) przez kogo i kiedy wydany dokument, na zasadzie którego mieszka; 9) jeżeli oddalił się, to kiedy i gdzie.

— *Panu E. M. O.*—D. 26-go grudnia r. 1881-go.

— *Panu A. C.* — Apteka tego rodzaju ma dopiero powstać w Warszawie.—Krótkowzroczność nie przeszkadza.

— *Panu . B.*— Leczenie napotne t. zw. chorób z przeziębienia jest powszechnie przyjęte.

— *Prenumeratorowi.* — Recenzje poświęcamy tylko nowościom. O książce p. N. i my w taki też sposób odezwaćbyśmy się mogli.

— *Panu K. R (lat 17).*— Młodzieniec 17-letni pasportu emigracyjnego otrzymać nie może. Bliższe wyjaśnienia podaliśmy w odp. redakcji w № 35-ym *Kurjera* z b. m. pod adresem pana *N. B.* w Zambrowie.

— *Najstarszemu prenumeratorowi.* — Klasyfikację wiedzy znajdzie pan u Spenzera, którego system podziału nauk jest najnowszym.

— *Panu S. K.*—Cierpliwości! niech pan próbuje dalej; każdy zawód wymaga aplikacji.

— *Skowronkowi.* — „W noc" i „Pytania w odpowiedzi" nie otrzymaliśmy; co do innych pańskich utworów, żadna redakcja pomniejszych rękopisów nie przechowuje, gdyż na to by miejsca zabrakło. Co się znalazło, to może pan odebrać w każdym czasie, złożone według pańskiej wskazówki; a niech pan nikogo o złą wolę przeciw utworom swoim nie posądza, lecz ma raczej na względzie, że im popularniejszym jest jaki dziennik, tem więcej ofiarowanych sobie rzeczy musi odrzucać, nawet niepośledniej wartości, bo zawiele ich ze wszech stron otrzymuje codziennie.

— *P. Hage.*—Wiersz nie będzie umieszczony w *Kurjerze.*

— *Wiochnie.*—Nie można bez pomocy nauczyciela.

— *Pp. W. Tr. i S-ka.* — Roczniki warszawskiego komitetu statystycznego można nabyć w księgarni Wendego lub u przewodniczącego, Krucza, 12.

— *Panu Janowi Czer.*—Nie skorzystamy.

— *Panu N. N.*— „Zbiór taryf kolejowych", wydawany prze departament, jest do przeglądania w biurze naszej redakcji.

— *Panu A. S., stałemu prenumeratorowi.*—Bezimiennych tego rodzaju projektów ani dyrekcja, ani redakcja uwzględnić nie mogą. Czyż „A. S." daje rękojmię, że bilety będą wykupione?...

— *Panu J. O.* — Najlepiej posłać do oceny dyrektorowi Noskowskiemu w Towarzystwie muzycznem.

— *Pani E. D., prenumeratorce.*—W Warszawie istnieje trzyklasowa szkoła rzemiosł imienia Konarskiego, Nowe-Miasto, 4. Kurs nauk 6-letni, w każdej klasie są po dwa oddziały. Opłata roczna rs. 10. Do 1-ej klasy przyjmują się dzieci od lat 9—13-tu, umiejące czytać, pisać, opowiadać treść przeczytanego i znające cztery działania arytmetyczne. Przy powinności wojskowej przywileje 3-go rzędu. Przy zarządach kolei: warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-terespolskiej istnieją szkoły, kształcące młodzież w kierunku technicznym, do których wstęp mają tylko synowie urzędników i oficjalistów właściwych kolei. Prywatna szkoła rzemiosł nowego typu, Jerzego Kühna, Składowa, 3, przyjmuje młodzież od 10-iu lat wieku. Nauki wykładane są teoretycznie i praktycznie. Rzemiosła: stolarstwo, ślusarstwo, tokarstwo, krawiectwo i rymarstwo. Opłata od 25—50 rs. rocznie, stosownie do rzemiosła. W Dąbrowie Górniczej jest szkoła dla sztygarów górniczych i monterów. Kurs nauk 4-letni, opłata 20 rs. rocznie. Kandydat może mieć najmniej lat 15 skończonych, a najwyżej lat 20. Do klasy 1-ej wymagane jest wykształcenie według programu dwuklasowej szkoły miejskiej lub wiejskiej, a nadto egzamin z języka russkiego i arytmetyki. W Łodzi istnieje wyższa szkoła rzemieślnicza z kursem 6-klasowym, do której pierwszeństwo mają dzieci mieszkańców łódzkich, następnie gubernji piotrkowskiej, w końcu dopiero mieszkańców innych gubernij. Kandydat do 1-ej klasy nie może mieć mniej, niż lat 10, i nie więcej nad lat 12. Opłata roczna rs. 20. Kończący szkołę przy powinności wojskowej otrzymują przywileje 2-go rzędu, na równi z gimnazjami.

— *Incognitusowi.* — O formie podania może sz. pan dowiedzieć się tylko w urzędzie konskrypcyjnym. — „Jegomość" w języku mieszczańskim oznacza mężczyznę, „jejmość" zaś kobietę.

— *Panu Juljanowi Cieś.* — 1) Należy zebrać odpowiednie kwalifikacje w cyrkule i następnie zwrócić się z podaniem do kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra. 2) Hr. Ksawery Branicki tymczasowo mieszka w pałacu hr. Krasińskich, Krak.-Przedm., 5. 3) Władywostok leży na samym krańcu Syberji wschodniej. Właśnie budują obecnie kolej do stacji Grafskaja. O ile wiemy, niema tam żadnych posad wakujących.

— *X^2+Y^2.* — Literatura nasza posiada następujące podręczniki do nauki języka czeskiego: J. Szastecki: „Gramatyka czeska", cena rs. 1 kop. 20; P. Byczkowski: „Sposób nauczenia się po czesku w 18-tu lekcjach", 1884, kop. 60; Józef Paulik: „Krótka gramatyka języka czeskiego z rozmówkami i słownikiem", 1891, kop. 50.

— *Panu F. K. w Petersburgu.*—W Rosji.

— *Kandydatowi do uniwersytetu w Tomsku.* — Jak dotąd, w uniwersytecie w Tomsku jest otwarty tylko wydział medyczny. Wpis rs. 50. Klimat suchy, lecz mroźny. Podróż może kosztować do rs. 200. Kolej dochodzi do Tiumeniu, zkąd pocztą do miejsca przeznaczenia. W porze letniej droga jest nieco wygodniejsza, gdyż w znacznej części można ją odbyć parostatkiem.

— *Prenumeratorowi od lat 20-tu.* — Monety dawne (numizmaty) skupują handlarze starożytności lub też kolekcjoniści.

— *Panu Władysławowi B.*—Najodpowiedniejszą będzie metoda teoretyczno-praktyczna H. S. Ollendorfa. Wyd. 6-te, łącznie z kluczem, kosztuje rs. 2 kop. 25.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat 5-iu* — Jako jedyny brat przy siostrze niezamężnej, na zasadzie art. 45-go ustawy o powinności wojskowej, posiada sz. pan najzupełniejsze prawo do ulgi 1-go rzędu.

— *Pani K. K., stałej prenumeratorce.* — Pozostaje dotąd w sferze projektów.

— *Jadwidze.*— Należy koniecznie mieć patent z ukończonego gimnazjum i władać dobrze językiem francuzkim. W braku patentu, można słuchać kursów w charakterze wolnej słuchaczki.

— *Prenumeratorce z Przedborza.* — 1) Cena prenumeracyjna tygodnika *La mode illustrée* jest następująca: edycja bez rycin kolorowanych rocznie rs. 6, z przesyłką rs. 7 kop. 50; z 12-ma rycinami kolorowanemi rs. 8, z przesyłką rs. 9 kop. 50; z 24-ma rycinami rs. 12, z przesyłką rs. 14. Prenumerować można tylko rocznie, opłata z góry. 2) Numery „Szmatu życia" za listopad i grudzień są wyczerpane. Odbitka początkowych numerów kosztuje kop. 15.

— *Panu Romualdowi G.* — 1) W Warszawie niema żadnego biura, dotyczącego budowy kolei syberyjskiej. O wakujących posadach nic nie wiemy. 2) Ochotnicy według wykształcenia dzielą się na dwie kategorje: posiadający patenty z ukończonego kursu średnich zakładów naukowych lub też z 6-iu klas gimnazjum albo szkoły realnej zaliczają się do 1-ej kategorji, ci zaś, którzy zdali egzamin według programu specjalnego, ułożonego przez ministerjum wojny, należą do 2-ej kategorji. Chcąc wstąpić do wojska na ochotnika, należy mieć przynajmniej 17 lat wieku.

— *Panu Adamowi Kwiat.* — Na zasadzie art. 45-go ustawy o powinności wojskowej, z uwagi, iż ojciec sz. pana ma już 62 lat wieku, brat zaś młodszy nie ma jeszcze 18-tu, posiada pan prawo do ulgi 1-go rzędu. Stosownie do punktu 3-go art. 135 tejże ustawy, w tym wypadku nie jest pan obowiązany osobiście stawać dla dopełnienia losowania.

GIEŁDA.

Warszawa 6-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 200 i 200 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursowi 50 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50.05 (równia 199.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę przy niewielkim pokupie do 49.95 (t. j. 200.20 m. za 100 rs.). Dziś również o właściwej tendencji mowy nie było, a różnice, jakie powstały, przypisać należy raczej ponoszonym lub nieponoszonym kosztom tranzakcyjnym. Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 50.10, w końcu kwietnia r. b. po 50.05 i w końcu b. m. po 50.02½, 50 i 49.95.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 50.05, 50, 49.97½ i 49.95, przeważnie jednak po kursach 50 i 49.97½. **Londyn** krótki brano po 10.16, 10.15½ i 10.12, według ceduły. Za **Paryż** krótki osiągano 40.55 i 40.52½. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 86.60.

W papierach obroty średnie, lecz dość ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 98 i 97.85, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach drobych po 97.65. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 103 II em. i po 103.50 III-ej em., kupiono kilka tys. III-ej em. po 103.25. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go ceniono po 95.35 bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.90 I-ej s. i po 101.25 II-ej, III, IV-ej i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101,10 i 100.05. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 102 I-ej i II-ej serji, po 101.25 III-ej i po 100.40 IV-ej i V-ej ser., wzięto zaś kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 100.15 i 100.20. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy nabyto kilka tys. po 99. Ulokowano kilka tys. listów zastawnych 5% wileńskich po 100.

Notowano w żądaniu kupony celne po 1.63¼.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.10, za Londyn krótki 10.16, za Paryż krótki 40.60 i za Wiedeń krótki 86.60. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.99[4] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.75 — 2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. okowity rs. 11.05.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5 lutego 1892 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta	7 wagonów	69 wagonów
Owsa	5 "	97 "
Mąki żytniej	— "	46 "
Mąki pszennej	— "	54 "
Kaszy jaglanej	4 "	380 "
Kaszy gryczanej	1 "	18 "
Ryżu	— "	— "
Pszenicy	— "	72 "
Jęczmienia	2 "	87 "
Grochu	— "	7 "
Gryki	— "	4 "
Cebuli	— "	— "
Fasoli	— "	4 "
Łoju	— "	13 "
Makuchów	— "	1 "
Mąki kartoflanej	— "	30 "
Cukru	— "	2 "
Rodzenków	— "	— "
Żelaza	— "	— "
Tranu	— "	— "
Razem	19 wagonów	854 wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 132 kop. za pud.
Jęczmień	od —	do 108 " " "
Owies	od —	do 97 " " "
Kasza jaglana	od —	do 148 " " "

— **Artykuły żywności** (z dnia 5-go lutego r. b.). — Znacznie mniej dostawców niż w zeszłym tygodniu zaległo dziś punkta targowe, brak ten jednak wypełnili przekupnie w sporej liczbie. Ruch był też nieco mniejszy. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 15—16 kop., chleb razowy od 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 13—13½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** w równej z poprzednim tygodniem cenie. *Wołowina* w lepszych częściach 11 do 12 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 4—5 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 11—12 k., w innych częściach od 9—10 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 18—20 kop., bztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—14 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 20—25 kop., kiełbasy funt 17 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 16—18 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 20—22 kop. *Prosięta* sprzedają od 50 kop. do rs. 2 k. 10.—**Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2 do rs. 3, indyczki od rs. 1.00 do rs. 1.60, kapłony od rs. 1, pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 37 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od kop. 90, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 40—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Zwierzyna**: Sarny od rs. 9 do 12, zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 20.—**Ptactwo dzikie**: cietrzewie para od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35, kuropatwy para rs. 1 kop. 20.—**Ryby** nieco taniej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt od kop. 75 do 80, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 8—15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 9 do 15 kop., karpie śnięte funt od 10 do 13 kop., wszelkie inne ryby funt od 5—7 kop. Śledzie uliki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 25 kop., większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 9 do 10 kop., zbieransgo 5 do 5½ kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 30—37½, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop., za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—9 kop., jaja za kopę od rs. 1.25 do rs. 1.35, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3½ kop., gruszki większe sztuka od 3 do 4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., większe od 1—2 kop., orzechów kwarta 10 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, cytryny sztuka 2—4 kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., maku białego kwarta od 18—20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt od 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., żurawiny garniec 30—35 kop., pieczarek blacik 30—40 kop., grzybów wianek od 20—30 kop. żądają. — **Warzywa**: kartofle garniec od 10—11 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 2—3 kop., kalafjory sztuka od 10 do 20 kop., brukwi sztuka od 3—4 kop., marchwi kupka od 3 do 4 kop., buraków kupka od 2—3 kop., rzepy pęczek od 2½ do 3 kop. Kapusty główka od 3—4 kop., kapusty czerwonej od 4—6 kop. Jarmurzu kupka od 2—3 kop. Za korzec kartofli u włościan rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. 25. Kapusty kopa od rs. 1 do 2.

Mąka. Handel mąką nie wykazuje żadnych zmian w tygodniu ubiegłym. Ciągły brak ożywionia, spowodowany dużą podażą i stosunkowo dość nieodpowiednim popytem, oraz obfite zaofiarowanie mąki russkiej, sprzedawane po cenach niższych wobec których nasi oddawcy, przez wzgląd na wysokie ceny ziarna, konkurencji wytrzymać nie mogą, oto obraz tej gałęzi handlu. Ceny mąki skutkiem tego z nielicznemi wyjątkami pozostały niezmienione. Jako nowość zaznaczamy, że młyny tutejsze wyrabiają z kukurydzy rodzaj kaszki, która jest chętnie nabywaną.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 29-ym stycznia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Rau spekulantowi z przyszłej produkcji 40,000 pudów na stacji Mironówka na wrzesień-grudzień po rs. 4, z zadatkiem 25 kop.; fabryka Spiczyńce Chrjakowowi z przyszłej produkcji 40,000 pudów na stacji Popieliszcze na wrzesień-grudzień po rs. 4; Teodor Tereszczenko Chrjakowowi 15,000 pudów na stacji Tachańcza na kwiecień-maj po rs. 4.25; Nikoła Tereszczenko Chrjakowowi 20,000 pudów na stacji Browki na kwiecień-maj po rs. 4 kop. 25; spekulant spekulantowi 3,000 pudów na stacji Białocerkiew na styczeń po rs. 4.15; fabryka Stepanówka Charitonience 20,000 pudów na stacji Winnica na styczeń po rs. 4.15; hrabia Buturlin spekulantowi 4,800 pudów na stacji Tachańcza na luty po rs. 4.15 za pud.

Len. Poczynając od Nowego roku 1892-go, handel lnem, jak donosi *Wiest. Finans.*, wszędzie prawie podniósł się przy nader mocnem usposobieniu rynków. Aczkolwiek obrotów dotąd zrobiono nie wiele, niemniej ceny są bardzo mocne, a w niektórych miejscowościach zdradzają nawet skłonność do zwyżki, zwłaszcza ceny dobrych gatunków lnu, które na wszystkich rynkach mają dobry zbyt. Na rynkach wewnętrznych pora przedświąteczna odznaczała się ożywieniem, z powodu niedostatecznego dowozu lnu. Tłómaczy się to tem, iż urodzaj tegoroczny był mniej obfity co do ilości włókien, aniżeli przypuszczano; dla tego też producenci, pomimo, iż ceny obecne, przy podniesieniu kursów, uważać należy za bardzo pomyślne, niechętnie wystawiali swój towar na sprzedaż, co stało się powodem nader wstrzemięźliwego zaofiarowania. Len lepszego gatunku nabywać można było nie inaczej, jak o 25 do 50 kop. drożej w porównaniu z ostatniemi cenami. Len gorszego gatunku sprzedawano z ustępstwem, szczególniej na rynku ryskim, skutkiem znacznego dowozu.

Miedź G. M. B. Ł. 46.10. Tough Ł. 49. Best Selected Ł. 50.
Cyna australska Ł. 90.10.
Surowiec Scoth 47. Middlesboro 38½. Hematite 47/7.

Na rynkach zbożowych w Cesarstwie, według sprawozdania „Wiestn. Finans.", cena żyta wciąż spada, jęczmień i pszenica pozostają bez zmiany, a ceny owsa wzmacniają się. W ostatnich dniach skutkiem wzmagających się mrozów, zaszły obawy o losy oziminy. Zarządy ziemskie zaczęły się silnie starać o zakupy owsa w celu obsiania pól w gubernjach południowo-wschodnich i zachodnich.

Od Lecznicy II

róg ul. Senatorskiej i Nowo-Miodowej (dom Roezlera) Dr ***Józef Zawadzki***, ord. klin. uniw. przyjmuje z cierpieniami ***organów trawienia (żołądka i kiszek)*** od ***1—2 po poł.*** 355

Konopnicki Zegarmistrz przeniósł pracownię ***Nowosenatorska nr 3, miesz. 7.*** 369

Najnowsze i najmodniejsze karty!

Na mocy potwierdzenia przywileju przez Departament Przemysłu i Handlu dnia 16-go grudnia 1891 r. za nr. 13808 na wyrób biletów wizytowych, zaręczynowych, ślubnych itp. z przezroczystemi fotografjami zamiawiających, mam zaszczyt donieść WW. PP., że zamówienia przyjmują znaczniejsze składy materjałów piśmiennych, oraz większe księgarnie w Warszawie.

Obstalunki z prowincji z załączoną fotografją zamawiającego nadsyłać proszę pod adresem:

I. A. Matthus w Warszawie.

NB. Zdolni agenci na Królestwo i Cesarstwo są poszukiwani. 438

470 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 413

LECZNICA dla ZWIERZĄT Sienna 78. 457

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 7 lutego r. b. od godz. 5—7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa odbywać się będzie zabawa dziecinna pod kierownictwem profesora gimnastyki M. Olszewskiego. 213r

Komitet
Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ma honor podać do wiadomości pp. członków tejże resursy, iż w dniu 13 b. m. dany będzie Wieczór tańcujący dla członków i ich rodzin.

Bilety wydawane będą w kancelarji resursy w d. 9, 10 i 11 od godziny 7½—9-ej wieczorem. 407

Dr med. ***Adolf Kozerski***, odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 8½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 334

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Si—Ty? — Proszę dodać 5-tą literę imienia swego i 2-gą nazwiska. 453

— Konwalijce fotografję i list zwrócił Bravo. 469

— Gdzie dziś przebywa ten, który lat parę temu w korespondencji prywatnej podpisał się „Smutny?"
471 Zawsze ta sama.

— Lilijce.—Odebrałem. Dziękuję. Przypuszczenia twoje są mylne, jedyna, gdyż zawsze życzeniom twoim czyniłem zadość. Wyjaśni się to.
468 Twój Słowik.

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji Ogłoszenie „Ogrodnika Polskiego".

Kurs giełdy wa'szawskiej.

Dnia 6 lutego 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.90	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.—	—.—
" " " II	102.—	—.—
" " " III	101.25	—.—
" " " IV	100.40	—.—
" " " V	100.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.—	—.—
" " małe	97.85	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	103.—	—.—
III " " " 100	103.50	—.—
4% nowa pożyczka	95.85	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 58^{1}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 164^{9}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 125^{3}
Od Listów likwidacyjnych kop. 68^{4}
Od Obligów m. Warszawy 149^{1}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 8 lutego 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	835	—
" " biała . . .	—	—	850	—
" " wyborowa .	—	—	860	865
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	765	775
" średnie	—	—	750	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	285	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 3051

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 200r

Angielka z Londynu poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2—5. Zastać można od 6—7½. 313r.

Adres. Francuzka z angielskim, świeżo przybyła swoim kosztem, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6. 353r

Doświadczony pedagog, znający dobrze francuzki i niemiecki, potrzebny do starszego chłopca na wieś. Szczegółowe oferty składać w Kurjerze pod adresem „Zygmunt." 3876

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat 21. 38089

Udzielam korepetycyj, przygotowuję **do** gimnazjum rs. 6. Nowy-Świat 4—15. 348r

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela muzyki, także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5, od 1—3. 3401.

Nauczycielka polka, z francuzkim, russkim, niemieckim, poszukuje lekcyj. Warunki przystępne. Hoża 19, m. 7. 354r

Nauczycielka z wyższym patentem, z francuzkim i niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Senatorska 19—17 od 12—6. 347r

Skończony realista może wyjechać zaraz na wieś, dla przysposobienia chłopca do gimnazjum. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Realisty." 3941

Student poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Niezamożnego." 3888

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat d. № 55, mieszkania 21. 3636

Udzielam lekcyj muzyki i przysposabiam do instytutu muzycznego. Włodzimierska № 2, mieszkania 6, od 9—12 w południe. 3497

5-klasista poszukuje korepetycyj, za bardzo skromne **wynagrodzenie.** Ulica Nowy-Świat 32—8. 3975

Za lekcje russkiego, potrzebne lekcje francuzkiego. Senatorska 9, m. 3. 3842

Doniesienia osobiste.

Antonjuszowi XX. 100000/99 list wysłano. 3983

Białemu Gołąbkowi X. list wysłano. 3989

Dla „Antonjusza XX. 100000/99" list wysłany. 3961

Dla Poświęcenia list na poczcie. 3950

Dla „Jedynaczki 2000" list na poczcie. 3874

Dla Antonjusza XX. 100000/99 list wysłany od Blondynki z czarnemi oczami W. W. 3924

Dla „Aliny", „Skabiozy", „Pączka róży", „T. A." listy wysłane. 3896

Hania, Oleńka raczy odebrać list z poczty. 3992

Inżenier ze stałą posadą życzy poznać w celach matrymonjalnych pannę lub wdowę wykształconą. Oferty pod „Inżenier cywilny D. Ż." poste-restante Warszawa. 3332

J. K. 2,000 list na poczcie. 3981

Kawaler, katolik, blondyn, urzędnik kolei żelaznej, lat 29, w braku stosunków pragnie zawiązać korespondencję w celach matrymonjalnych z panną lub bezdzietną wdową, w wieku do lat 25, blondynką lub szatynką, łagodnego usposobienia, ze średniem wykształceniem, inteligentną, przystojną, ze skromnemi wymaganiami, praktyczną, z posagiem do 2,000 rs. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru.—Osoby serjo myślące raczą oferty adresować poste-restante Łódź dla „Mazura 500." 305r

Kawaler, fachowiec, katolik, nie brzydki, wzrostu średniego, lat 34, mający w obrocie i gotówką przeszło 4,000 rs., życzy sobie drogą anonsu poznać pannę uczciwą, niebrzydką, nie starszą nad 26 lat. Szanowne reflektantki raczą składać oferty Warszawa poste-restante „Bojomirowi." Dyskrecja zapewnia się słowem uczciwem. 3786

Listy dla M. H. L. Bruneta z Kruczej i Inżeniera cywilnego D. Z. wysłano. 3620

Listy dla Wandy i dla Brunetki S. S. wysłane. 4004

List dla Antonjusza 100000/99 wysłany poste-restante. 3901

List dla Marysieńki z Rawy wysłany. 3931

List dla „Mieczysława Samotnego" do Petersburga wysłany od Haliny. 3932

List dla „Jedynaczki 2000" wysłany. 3952

„**Niebieskie** oczy 6" — list dziś dopiero odebrałem, odpowiedź wysłana. — „Merkury 1868." 3909

Odpowiedź dla Inżeniera cywilnego D. Z. № 3332 wysłana od Samodzielnej. 3908

Oferta dla Antonjusza XX. 100000/99 na poczcie. 3922

„**Poświęcenie**" raczy odebrać list z poczty. 3999

„**Praca**" ma list na poczcie od „Karola 24." 3979

Rzemieślnik, kawaler, lat 26, katolik, blondyn, posiadający swój własny interes, dający rs. 2,000 rocznie, poszukuje żony, panny, średnio wykształconej, przyjemnej powierzchowności, obeznanej z gospodarstwem domowem, z wyprawą i niejakim posagiem, córki rzemieślników mają pierwszeństwo. Oferty osób traktujących rzecz serjo uprasza poste-restante dla „J. K. 2000". O złożeniu proszę zawiadomić przez Kurjer Warsz. 3407

Ryszardowi P. list wysłany Białystok gub. grodzieńska od „Praktycznie wychowanej H. H." 3923

Ryszardowi P. list wysłano. 3982

Szatynka, młoda, miłej powierzchowności, wykształcona, muzykalna i nie bez zalet moralnych, z obranym specjalnie zawodem, lecz bez posagu, a jednak życzy sobie wyjść za mąż; zatem drogą anonsu poszukuje człowieka niewymagającego posagu, a tylko wzorowej i miłej towarzyszki życia i oszczędnej gospodyni, z wykształceniem, prawego charakteru, ze stanowiskiem dającem przyzwoite utrzymanie, w wieku od 35 do 55 lat. Panowie, traktujący rzecz serjo, raczą składać oferty poste-restante Warszawa, zawiadamiając w Kurjerze, dla „Gałązki." 3609

Wdowa bezdzietna, samodzielna, nie brzydka, żywego charakteru, inteligentna, zacnego i dobrego serca, łagodna, gospodarna, skromnych wymagań, posiadająca swój własny kapitał w gotówce, pragnie wyjść za mąż za katolika lub ewangelika wiekowego, zamożnego, inteligentnego, prawego charakteru, któremu chce życie uprzyjemnić, gdyż jest i muzykalna. Traktujący rzecz na serjo, raczą nadsyłać listy poste-restante Warszawa dla „8 września 1860." Dyskrecja zapewnia się. 3777

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 2541

A) Jakiegokolwiek zajęcia poszukuje sumienny i zdolny młody człowiek, student, posiadający wyższą matematykę i języki.— Przyjmie stałą kondycję za mieszkanie i utrzymanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla S. U. 360r

Była siostra miłosierdzia poszukuje miejsca do chorych lub do zarządu domu. Drewniana 14, mieszkania 23. 3899

B. urzędnik sądowy, sekretarz sędziego pokoju, specjalnie obznajmiony z prawem i administracyjno-policyjnemi przepisami, przyjmie zarząd domu za mieszkanie. Miodowa № 18, m. 17. 3681

Chłopiec lat 15, do oddania do terminu. Nowolipie 41, gospodarz. 3460

Chłopiec lat 16, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca do składu wódek lub sklepu kupieckiego. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Chłopiec." 3601

Człowiek pracowity, uczciwy, oraz posiadający języki russki, polski i niemiecki, poszukuje w godzinach popołudniowych posady prowadzenia meldunków, kasjera lub inkasenta. Łaskawe oferty „dla Friedberga" proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 3930

Człowiek w sile wieku, familijny, z wykształceniem gimnazjalnem, skończony farmaceuta, od lat 10-iu z powodzeniem prowadzący na własną rękę interes handlowy, życzyłby sobie znaleźć spokojne zajęcie przy której z poważnych instytucyj w Warszawie.— Kaucja na żądanie w gotówce lub hypoteczna. Nie uchyla się także od wypłaty honorarjum za wyrobienie posady, o ile takowa, naturalnie, okaże się odpowiednią. Dyskrecja zapewniona. Oferty uprzejmie prosi się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Kapitał i praca 13." 2374

Gospodyni posiadająca chlubne świadectwa, mająca kilkunastoletnią praktykę zarządu w dużych domach, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Miejsce." 3747

Jest do ulokowania chłopiec do handlu kupieckiego za ucznia, mający lat 15, ze szkołą handlową. Wiadomość: ulica Wspólna 14, Kurzyna. 3934

Młodzieniec 16-to letni, ukończywszy dwie klasy gimnazjum na prowincji, poszukuje zajęcia. Bagno 2—4. 3366

Młody człowiek, energiczny, powróciwszy z Kaukazu i Krymu, znający języki polski i russki, obeznany z techniką, ajenturą i czynnością kantorową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. R. Kaukaz. 3563

Młody chłopiec, z 4-ro klasowem wykształceniem, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako praktykant gospodarczy przy majątku ziemskim, Marszałkowska 60, mieszkania 8. 3367

Osoba średniego wieku przyjmie miejsce od zajęcia się domem, szyje krawieczczyznę, bieliznę, posiada świadectwa. Także chodzę po domach szyć krawieczczyznę. Jerozolimska 47, sklep z pieczywem. 320r

Osoba młoda, znająca krój i szycie, może się zająć wyręczaniem pani domu w Królestwie lub Cesarstwie. Piotrków, u naczelnika żandarmskiego, dla Marji. 323r

Osoba młoda, z wiarogodną rekomendacją, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 359r

Osoba inteligentna, łagodna, znająca klasyczne języki, muzykę i gospodarstwo domowe, szuka zajęcia. Książęca-Rozbrat № 1—9, m. 8, od godz. 12 do 2-ej. 3970

Obermiller liczący lat 38, żonaty, bezdzietny, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z państwa Austrjackiego, okolicy krakowskiej i lwowskiej, ze znajomością techniki, poszukuje posady do młynów parowych lub wodnych zaraz. Adres: T. Zdrojewski, ulica Podrzeczna № 236, w Kutnie. 3933

Ogrodnik z dobremi świadectwami, obeznany przy drzewach owocowych, z prowadzeniem szkółek i hodowlą warzyw i roślin, poszukuje posady zaraz lub od 1-go następnego miesiąca. Warunki od umowy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Fajgel." 3884

Osoba udoskonalona w krawieczczyźnie pragnie zająć miejsce panny służącej. Ul. Złota № 59, m. 23. 3825

Poszukuję miejsca kasjerki, kaucja hypoteczna do 2,000 rs. Aleje Jerozolimskie 21, m. 13. 4000

Panienka 16-letnia, skończyła dwie klasy, poszukuje miejsca do sklepu na stałe. Wiadomość: ul. Świętojańska № 3, m. 6. 3882

Rodowita angielka życzy zajęcia, godzina 20 kop. Stare-Miasto 6, m. 15. 351r

Rządcy miejsce przyjmie technik, obeznany z żądanemi przepisami. Oferty: Kurjer Warszawski „Rządca domu." 3693

Rubli 25 za wyrobienie posady od 200 rs. na kolei lub prywatnie, posiadam chlubne świadectwa. Bliższa wiadomość: Wilcza 72, m. 13, od godz. 2—5-ej. 3778

Rządca agronom, żonaty, bezdzietny, posiadający długoletnie świadectwa, poszukuje miejsca na wsi zaraz lub od 1-go kwietnia r. b. Hortensja № 2, u W-go właściciela domu. 3228

Uwaga. Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej, na żądanie świadectwa i kaucja.— Chmielna 24, m. 20. 3733

Wdowa, polka, ze świadectwami, w średnim wieku, z szyciem, poszukuje miejsca za bonę do dzieci lub do wyręczania pani w gospodarstwie. Długa № 28, mieszk. 15. 3770

Z prowincji 15-letni poszukuje miejsca w praktyce kupieckiej, do składu win lub korzennego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla E. W. 3758

b) Zaofiarowane.

Ajentów zdolnych potrzeba do zbierania ogłoszeń. Prowizja wyższa, stosunek, stały.— Tylko dających gwarancję rzetelności oferty uwzględnię. Złożyć: dystrybucja, ulica Wielka 45. 3582

A) Bona niemka, młoda, przyzwoita, z dobrą rekomendacją, wesołego usposobienia, chętna do robót domowych i wyręczania gospodyni, znająca szycie i robótki, potrzebna zaraz. Zielna 35, m. 8. 345r

Do kantoru fabryki potrzebna izraelitka lat około 30, na korzystnych warunkach. Wiadomość, Grzybów № 7, u p. Zweigenhaft. 3413.

Do zarządu interesami na prowincji w miastach fabrycznych potrzebne są panie z kaucjami od rs. 600. Warunki przysyłać można listownie, Mokotowska 57, mieszkania 11B. „Magazyn." 3484

Do dżetów na krosnach kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz. Fabryka „Deux-Amies", Bracka 25. 3893

Kucharka do wszystkiego potrzebna zaraz do młodego małżeństwa. Świętojerska № 28, Fleiszer. 3903

Młodzieniec lat 17—19, ładnie piszący, zdolny, który ukończył przynajmniej 4 klasy, potrzebny jako praktykant do interesu towarowego. Oferty składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. W. T. 350r

Młody człowiek, znający gruntownie niemiecki, otrzyma posadę komis-voyagera w wielkim domu branży galanteryjnej Hamburga. Oferty: B. poste-restante Warszawa. 3879

Niemka potrzebna do trojga dzieci, pensja 60 rs. rocznie. Złota № 57, mieszk. 6, od 12 do 2-ej. 3949

Ogrodnik za stół i pensję, potrzebny zaraz na wieś. Wiadomość: Marszałkowska 95, mieszkania № 27. 3459

Osoba umiejąca szyć dobrze na maszynie Whelera-Wilsona potrzebna jest zaraz do magazynu okryć J. Matuszewskiego, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 3611

Potrzebna dziewczynka do pracowni sukien. Ulica Podwale № 14, m. 28. 3940

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Ulica Ordynacka № 12, M. Górska. 3947

Potrzebna jest zaraz zdolna staniczarka.— Dzika 38, m. 5. 3969

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Mokotowska 21, mieszkania 10. 3952

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Elektoralna 49, m. 18. 3976

Potrzebna osoba, znająca krawieczczyznę, do prowadzenia pracowni, z kaucją. Chmielna № 16, magazyn mód. 3985

Potrzebny ogrodnik do założenia zakładu ogrodniczego, może być w spółce. Włodzimierska № 2 domu, Tohanowicz. 3917

Potrzebna kantorowa z niewielką kaucją.— Oferty: Kurjer Warsz. „Kantorowa." 3877

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do pierwszorzędnego magazynu strojów. Oferty z wymienieniem „gdzie pracowała", przyjmuje Kurjer pod lit. K. M. 3878

Potrzebna jest panna do maszyny, zupełnie uzdolniona. Także jest rotunda do sprzedania, zupełnie nowa, cena przystępna. Zielna № 13, m. 17. 3885

Potrzebna panna uzdolniona do znaczenia, zaraz. Leszno 39. 3881

Potrzebny dobry korespondent w językach niemieckim i francuskim. Wiadomość: Pańska 26, m. 32, codziennie między 3—4-tą. 3900

Potrzebna bona niemka lub polka na wyjazd do małych dzieci. Wiadomość: Zielna № 13, mieszkania № 21, od godz. 4—6-ej. 3684

Potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej. Chłodna 32, m. 12. 3659

Pomocnik do większej gorzelni potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Królewska 21, w kantorze, między 2 i 3-ią po południu. 3614

Potrzebna jest szwaczka do sukien, półpenioarów i do spódnic. Nalewki № 17, J. Grosswirth. 3748

Rysownik-ilustrator otrzyma zaraz ładne mieszkanie i dobre życie za parę godzin stałej pracy. Marszałkowska 147, księgarnia. 3817

Rysownik znający styl, zaś w praktyce zgodny do modeli dla wyrobów metalowych galanteryjnych, jak bronzy lub tym podobnych, w wykonywaniu zaś prac u siebie lub za przychodnie oznaczone godziny mógł zastosować się do ceny umiarkowanej, proszony jest o złożenie oferty pod „Rysownik", Warszawskie biuro ogłoszeń, wprost Niecałej. 3661

Uczeń od 12—14 lat potrzebny do handlu.— Wiadomość: Mazowiecka № 16, dystrybucja. 3273

Kupno i sprzedaż.

A) Wyprzedaję różne towary łokciowe, wełny kolorowe w deseniach i gładkie, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe i fantazyjne, Faill français kolorowe, wełny na pokrycie szub i futer, Woale, batysty, korty, flanele, barchany, firanki, kretony, płótna, chustki. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek, wszystko po cenie znacznie niżej kosztu.—M. Szyszka, Żelazna Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 346r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 3540

Ali-Baba (40 zbójców), powieść bardzo ciekawa. Do nabycia w księgarniach i u wydawcy (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 610

Atłasowy ponsowy stanik, maszyna Singera tanio. Podwale 10, mieszk. 3. 3920

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 3039

Chomonta, czyli dwie pojedynki angielskie, z białemi, srebrem platerowanemi bronzami, mało używane, pozostawiono do sprzedania u p. Zawadzkiego, Senatorska 10. 326r

Cztery chomonta angielskie, z żółtym bronzem, tanio do sprzedania. Grzybowska 65, stangret Andrzej, zrana do 10-ej. 3385

Do sprzedania meble salonowe (azjatyckie), stołowe, duże lustra i różne rzeczy.— Nowogrodzka 21, m. 6. 2097

Do sprzedania tanio garnitur mebli, szafa orzechowa. Miodowa № 19, m. 4. 3998

Do sprzedania laubzega nożna, która przerzyna grube drzewo od 1/4 do 2 1/2 cala.— Wiadomość: ulica Leszczyńska № domu 16, mieszk. 16. 3974

Dla nieprzewidzianej żałoby do sprzedania cztery wykwintne, zupełnie nieużywane garnitury, całe na jedwabiu, na wysokiego mężczyznę, między niemi frakowy, smokingowy, wszystkie roboty pierwszego krawca Warszawy. Żórawia 15, mieszkania 2. 3968

Do sprzedania biurko staroświeckie i kredens. Chmielna 24, mieszk. 4. 3960

Dla amatorów! Zegarek polski, 150 lat stary, w dobrym stanie, do sprzedania. Włodzimierska 6, m. 11. 3562

Dwa landa, skórzane i szklone, bardzo tanio. Faetoniki, bryczki, platformy, rozmaite fasony, także i w zamian. Twarda № 40. 3495

Do sprzedania maszyna Singera nowa. Piwna 47, drugie piętro 17. 3441

Do sprzedania kredensy, stoły obiadowe dębowe, bibljoteki orzechowe. Ul. Marszałkowska № 89, u stolarza. 3598

Do sprzedania lampy gazowe, gazomiar i inne rzeczy sklepowe. Przechodnia № 5, mieszk. 11. 3640

Duży garnitur mebli antique, z drzewa cytrynowego z różanem, do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 27, m. 4, w godzinach od 12 do 2-ej. 3635

Do sprzedania klacz 5-letnia, rasowa, do pojedynki, z bryczką lub bez. Ulica Hoża № 9. 3654

Do sprzedania fortepian krótki Buchholtza, z dobrym tonem, o półsiodmej oktawy, za rs. 60. Stare-Miasto № 2, mieszkania № 2, drugie piętro od frontu. 3902

Do sprzedania rotunda podbita popielicami rs. 16, suknia wełniana nowa elektryk 8, dwie bluzki elektryk. Nowy-Świat 25, mieszkania 9. 4001

Do sprzedania dog młody. Chmielua 61, m. 4. 3672

Encyklopedję małą Orgelbranda, nieoprawną, kto może sprzedać, zechce oferty nadsyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 352r

Fortepian, pianino, fisharmonję sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, egzercytowanie 5 kop. Jerozolimska 84. 2025

Fortepian wiedeńskiej fabryki, zupełnie dobry, z powodu wyjazdu sprzedaję za rs. 200. Jerozolimska 84, mieszk. 14. 3898

Futro męzkie za 12 rs. do sprzedania. Hortensja № 5, w sklepie. 3911

Fortepian za 30 rs. jest do sprzedania. Żelazna 74, mieszk. 5. 3966

Fortepian czarny, krótki, 230 rs., garnitur mebli orzechowy używany z trzema portjerami 50 rs., otomana 20 rs. Saski Plac № 6, mieszkania 21. 3987

Fassy do piwa 500, 600 i 800-garncowe do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 65, w kantorze. 3384

Fortepian do sprzedania za 40 rs. Elektoralna 47, stróż wskaże. 3929

Harmonji poszukuję. Opis instrumentu oraz cenę proszę złożyć w Kurjerze pod „Harmonja." 3942

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 3363

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kupię tanio palto letnie dobre, garnitur marynarkowy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla R. 3962

Kto ma kontrolę numerów, wygrywających na rulecie w Monte-Carlo, wydanych drukiem, z jakiegobądź czasu, raczy zostawić swój adres w Kurjerze pod dewizą „Kontrola." 3978

Lokomobila znanej fabryki H. Paukscha z Landsbergu, o sile 10 koni, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze fabryki mebli w Warszawie, przy ul. Ciepłej № 12. 314r

Łóżko i szeslong machoniowe, stylu Empire, tanio. Królewska 17, u tapicera. 2992

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 3730

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 3845

Maszyny pończosznicze № 12, 16, szafka wystawowa. Krucza 37, m. 7. 1902

Maszynę używaną do pisania kupię. Cenę z adresem złożyć w Kurjerze Warsz. „Maszyna." 3443

Maszyny dwie Singera, nowe, nożne, rs. 38 i 42. Maszyny dwie ręczne Singera, nowe, rs. 26 i 28. Maszyna ręczna dobrze szyjąca, używana, rs. 12. Nowy-Świat 61, u mechanika. 3991

Na raty. Elektoralna 47. Wyroby platerowane, wszelkie naczynia kuchenne, umywalki, łóżka żelazne, wózki dziecinne, lodownie, klozety, meble gięte. 3873

Obrazy piękne olejne, dywan, materace włosiane zupełnie nowe trzy pary, samowar Fražeta, tanio do sprzedania. Krucza 35, mieszkania 8. 3993

Puch i pierze darte z własnych gęsi sprzedaje „Zakład tuczenia drobiu" pod firmą Jan Chuściński, Ciepła 6. 3951

Powóz w dobrym stanie 500 rs. Wiadomość: Saski Plac № 6, m. 21, od 1 do 4-ej. 3986

Potrzebne są meble do gabinetu i pokoju stołowego. Aleksandrja 15, m. 18. 3928

Płyta żelazna do karmelków potrzebna. Nowy-Świat 7, m. 13. 357r

Pies jamnik (taks) 2-letni, do sprzedania.—Solna 4, mieszk. 11. 3688

Pianino w dobrym stanie, zagraniczne, do sprzedania. Nowolipie 9, stróż wskaże. 3297

Rzadka okazja! Za bezcen wyprzedaż okryć damskich zimowych i wiosennych. Świętokrzyzka 8—6. 3644

Serwis duży, bardzo piękny, ze staro-angielskiego fajansu. Sienna 36, mieszkania 3, od 12-ej w południe. 3676

Sprzedam zegarek stołowy, antyk, unikat. Hoża 38—29. 3183

Suknie mało noszone są do sprzedania. Widzieć je można od godz. 10 zrana do 12-ej w południe, Nowozielna 46, mieszk. 5. 344r

Tanio kredens, stoły, komody, łóżka orzechowe i szafy. Krucza 47, u stolarza. 3963

Urządzenie po szynku bardzo tanio do sprzedania. Oferty: Kurjer Warsz. „Tanio." 3490

Wanny, klozety pokojowe i wszelkie wyroby blacharskie **najtaniej.** Złota 14. Wyrób własny. 2929

Wystawowa szafka, szafa machoniowa, stół, frak, łyżwy. Marszałkowska 94, mieszkania 14. 3919

Wózek 2-kołowy na resorach tanio do sprzedania. Chłodna 12, fabryka wag. 3906

Z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio różne rzeczy kuchenne, a także i meble. Wilcza 18, m. 33. 3914

Z powodu zwinięcia interesu są do sprzedania wozy i chomonta za połowę ceny. Marszałkowska № 129, w cukierni. 3393

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szafa machoniowa rs. 37, lustro rs. 12, kozetka i 4 napoleonki rs. 16, stół rs. 5. Ogrodowa 25, m. 25. 3709

Interesa handl. i mająt.

Apteka na prowincji do sprzedania z obrotem 2,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, mieszkania 24. 3788

Apteka normalna z obrotem 2,000 rs. do sprzedania. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. Marczewskiego, Smocza № 28. 3890

Apteka do sprzedania z obrotem 2,500. Wiadomość u p. Łazowskiego, w aptece W-go Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat. 3170

Dom drewniany z dużym ogrodem, położony przy ulicy Żytniej, na zamian na willę lub mały folwarczek. Pańska № 19, u właściciela, do 11-ej zrana i od 4—6-ej. 3712

Do sprzedania dom z dwoma morgami ogrodu owocowego oraz kąpiele, gruntu 28 morgów, w dobrem miejscu na fabryki, blisko stacji Grodzisk. Wiadomość u p. Rode, Wólka Grodziska. 3662

Do sprzedania sklep mydlarsko-kolonjalny na dogodnych warunkach, na prowincji.—Wiadomość: Krochmalna № 57, w sklepie spożywczym. 3239

Do sprzedania dom z placem 4,200 łokci, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość: Obożna 5, mieszkania 2. 3840

Do sprzedania dom murowany w ogrodzie, zabudowania gospodarskie, wraz z placem łokci □ 4,289, frontu od Marszałkowskiej 64. W razie żądania, więcej przyległych placów.—Bliższa wiadomość: Marszałkowska 88, mieszkania 13. 3904

Do Rosji udający się za 3 tygodnie kupiec, przyjmie sprzedaż artykułów na warunkach stosownie do umowy. Pierwszorzędne referencje i znajomość stosunków posiada. Oferty do Biura ogłoszeń, ulica Senatorska № 26, sub H. G. 126. 356r

Do odstąpienia zaraz bardzo ładny sklep dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący, przy ulicy pryncypalnej, komorne tanie. Wiadomość u p. Podczaskiego, Twarda 46, od 2 do 5-ej. 3892

Farbiarnia z pozwoleniem tanio do sprzedania. Róg Mostowej i Bugaj № 18, u gospodarza. 3907

Garkuchnię, flaczarnię sprzedam; utrzymanie dla familji. Wiadomość: kiosk na Podwalu. 3317

Interes przemysłowy, egzystujący od lat 10, przynoszący około 100% zysku, do sprzedania za rs. 6,000. Miodowa 8, m. 3. 3860

Kapitały od 10,000 do 40,000 rs. do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Wronia 62, u właściciela domu. 3894

Ktoby z panów kupców, wyjeżdżając do Kijowa na kontrakty, chciał przy swoim interesie zająć się sprzedażą jednego kurantowego artykułu, zechce zgłosić się na Nowy-Świat 7, m. 13, od 9—11-ej zrana codziennie. 355r

Kupiec, chrześcjanin, wyrobiony i zdolny, mogący wnieść inicjatywę i mały kapitał lub ewikcję, poszukiwanym jest jako dysponent, ewentualnie wspólnik, do egzystującego 10 lat interesu komisowo-towarowego. Dokładne, treściwe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Dysponent." 3926

Majątek większy podejmę się rozparcelować. Warszawa, Zimna 7, Ignacy Apfelbaum. 2302

Mający 2,000 rs., może nabyć korzystny interes handlowy. Bliższa wiadomość: Pańska № 96, mieszkania 42, od 3 do 5-ej. 3964

Magle w dobrym punkcie do sprzedania. Leszno № 45. 3958

Magle do sprzedania. Ulica Bednarska 18. 3972

Majątek 17 włók, ziemia w ⅔ pszenna, łąk 3 włóki, przy szosie, 14 wiorst od Piotrkowa, 5 mil od Łodzi, do sprzedania. Inwentarz kompletny, dwór obszerny, z pięknem otoczeniem. Cena rs. 2,700 za włókę. Na żądanie jest także do sprzedania sąsiedni majątek tegoż właściciela włók 14, po cenie rs. 4,000 za włókę, przynoszący przeszło rs. 8,000 brutto dochodu. Cena ostateczna. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Jankowski, Warszawa, Niecała 7. 1445

Ogród do wydzierżawienia w bliskości Warszawy, obfity w drzewa owocowe i grunt najlepszy pod włoszczyznę. Wiadomość: ulica Złota № 26, mieszkania 22. 3400

Potrzeba zaraz rs. 1,500 na rok. Spłata w całości lub ratami, procent 15%. Gwarancja zupełna, ale nie hypoteczna. Oferty należy składać w Kurjerze dla „Spłata." 3689

Poszukuję dzierżawy bufetu 3-ej klasy.—Poste-restante Ciechanów J. W. 3324

Potrzebna jest suma rs. 2,000 na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 80, m. 9, od 10-ej zrana do 1-ej. 3948

Potrzebny wspólnik z kapitałem do 2,000 rs. do interesu przemysłowego. Wiadomość: Nowolipie 32, mieszk. 14, od 2—4-ej. 4002

Rubli 20,000 i inne do ulokowania na pierwsze numera po Towarzystwie, na domy w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat 24, m. 6, od 3 do 5-ej. 3574

Rubli 4,000 potrzebne na pierwszy numer hypoteki majątku większego ziemskiego w radomskiem. Złota 63—17. 3943

Rubli 42,000 potrzeba po Towarzystwie na dom w dobrym punkcie. Oferty pod M. G. przyjmuje Kurjer Warsz. Pośrednictwo wyłączone. 3916

Sklepik do sprzedania zaraz. Nowogrodzka № 9. 3383

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości, narożny, targu dziennego do rs. 24, piekarz opłaca komorne. Wiadomość w filji piekarskiej, ulica Elektoralna № 20. 3692

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Warecka № 1. 3491

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Środkowa № 21, Nowa Praga. 3436

Sprzedam zakład stolarsko-trumniarski.—Podwale № 50. 3173

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mokotowska 49, wiadomość u stróża. 3743

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Świętokrzyzka № 44. 3558

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-piśmienny jest do sprzedania, z utrzymaniem dla licznej rodziny, a także i mydlarnia za przystępną cenę. Wiadomość: Hoża № 6, mieszkania 8, od godziny 9 do 1-ej, u Kondrackiego. 3990

Sklepik do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę. Nowowielka № 12. 3967

Skład węgla do sprzedania. Ulica Browarna № 28. 3965

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 13. 3946

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 49. 3935

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania na dobrych warunkach. Podwale 3. 4003

Sklep spożywczy sprzedam zaraz tanio z powodu wyjazdu. Śliska 50. 3905

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy. Ogrodowa 45. 3997

Z powodu słabości jest do sprzedania sklep spożywczy. Twarda № 39. 358r

Zakład krawiecki do sprzedania, punkt dobry, komorne tanie. Wiadomość: Nowogrodzka 33, mieszk. 1. 3880

Żądaną jest pożyczka rs. 3,000 na spłatę, umieszczona na pierwszym numerze nieruchomości, przy stacji kolei warsz.-wied., blisko Warszawy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. J. 1. 3889

Za 4,000 rs. rocznie do wydzierżawienia dwa majątki ziemskie w gub. mohylewskiej. O szczegółowe informacje zgłaszać się piśmiennie do K. B., Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 3550

Z wolnej ręki do sprzedania wraz z inwentarzami żywemi i martwemi folwark Wygnanowice, wolny od służebności, położony w gub. lubelskiej, powiecie krasnostawskim, o 10 wiorst od stacji drogi żelaznej nadwiślańskiej „Trawniki." Ogólna przestrzeń 11 włók z górą, w czem gruntów ornych pszennych 9 włók, łąki 1 włóka, pastwisk, pod zabudowaniami i t. p. około 1 włóki. Dwór murowany umeblowany. Bliższa wiadomość na miejscu lub w dobrach Łęczna gub. lubelskiej, u zarządzającego. 291r

120 tysięcy łokci kw. gruntu, na krańcu miasta położonego, z budowlami murowanemi, w większej części mieszkalnemi i z rozległym ogrodem, blisko linji kanalizacyjnej i wodociągowej, niedaleko stacji tramwajowej, do sprzedania w całości lub w pojedyńczych parcelach, z budowlami lub bez takowych. W okolicy fabrycznej, gęsto zaludnionej miasta, nadaje się szczególnie na budowę zakładów przemysłowych, domów mieszkalnych, domków robotniczych i t. p. Oferty pod lit. „A. B. C. 120,000" należy składać w kantorze Kurjera Warsz. 2219

Lokale.

Do wynajęcia pokój z kuchnią, zaraz. Grzybowska 32. 3954

Krucza № 15. Lokal na szynk, z całem urządzeniem lub bez, od 1 kwietnia 1892, składający się z 5-u pokoi, kuchni i 4-ma wchodami, wodociągiem, może być też na inny zakład przemysłowy. Szynk egzystuje od lat 12-tu w tym domu. 3912

Lokal fabryczny, obszerny i widny, na Marszałkowskiej № 89, w blizkości dworca W.-W. do wynajęcia w każdym czasie. Może być z maszyną parową. Wiad. u stróża. 3887

Lokal na warsztat, tanio do wynajęcia zaraz. Wilcza № 9. 3468

Mieszkanie. Poszukuje się od św. Jana w domu nowym, na 2-m piętrze, od frontu 5 pokoi, z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem, zlewem i wygódką, w cenie 500 rubli rocznie, przy ulicach: Leszno do kościoła, Królewskiej, Marszałkowskiej do Złotej, Złotej w początkach, Zielnej, Nowo-Zielnej, Bielańskiej, Czystej, Krak.-Przedm. do kościoła św. Krzyża, Senatorskiej, placu Bankowym. Oferty przyjmuje Kurjer pod napisem „Lokator." 3548

Od 1-go kwietnia do wynajęcia lokal na 1-m piętrze, zajęty od lat kilkunastu na pierwszorzędny skład fortepianów, złożony z 5-u pokoi frontowych, kuchni i innych dogodności, zdatny na zakład przemysłowy albo biuro, na Nowym-Świecie № 30. 3116

Od 1-go lipca jest do wynajęcia apartament z 12-tu pokoi, z wszelkiemi dodatkami—stajnią, wozownią, o 2-ch balkonach. Wiadomość: Czysta № 4, u właścicielki domu. 2150

Potrzebne jest mieszkanie od św. Jana obszerne, złożone z 15-tu pokojów i kuchni na drukarnię w okolicach Krakowskiego-Przedmieścia, lub przyległych. Oferty zostawić proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. B. 3120

Potrzebne mieszkanie od 1 kwietnia lub lipca, w okolicy Saskiego placu i ogrodu, składające się z 8—10 pokoi z wygodami. Oferty z planem mieszkania i oznaczeniem warunków do kantoru Kurjera pod „306 Mieszkanie." 3706

Poszukuje się stancji z opieką męzką, inteligentną dla realisty. Oferty: „Pilny" przyjmuje Kurier. 3798

Potrzebny od 1 kwietnia r. b. lub wcześniej, lokal na pracownię trykotów, składający się z 5-u dużych pokoi, lub odpowiednich wymiarami sal, w okolicach placu św. Aleksandra. Oferty pod lit. K. A. F. w kantorze Kurjera. 3973

Pokój do wynajęcia zaraz, dla starszej inteligentnej i wykształconej kobiety, za cenę b. małą. Bielańska № 16, m. 16. 3921

Potrzeba od kwietnia 1 pokój z kuchnią, 2 lub 3 pokoje na parterze, od frontu, na Kruczej. Oferty: Kurjer M. W. 3811

Pokój do wynajęcia z usługą, z meblami lub bez. Hoża 22, m. 18. 3995

Pokój porządnie umeblowany, do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka 11—4. 3886

Salon i sypialka umeblowane, z samowarem, opałem, obsługą, do odnajęcia zaraz. Złota 37, m. 12, front. 3533

Sklep z dużym pokojem, zaraz do wynajęcia, tanio. Śliska № 41. 3469

Stajnia, wozownia, może być na krowiarnię, od 8 kwietnia. Podwale 19. 3603

Za 10 rubli miesięcznie, pokój umeblowany z fortepianem, całodziennem życiem dla panny. Pawia 49, u właścicielki. 3891

5 pokoi, alkowa, przedpokój, kuchnia, na parterze. 450 rs., od 8 kwietnia. Podwale № 19. 3602

47 Krakowskie-Przedmieście, 1-sze piętro. Pokoje z kuchniami, osobne wejścia, zdatne na interes handlowy. 3959

Doniesienia rozmaite.

A. Wypożyczam na wieczorki, wesela, bale, naczynia stołowe, talerze, półmiski, salaterki, sosierki, filiżanki, szklanki, kieliszki, noże, widelce, łyżeczki, kosze do owoców, wazony, dzbany. Przystrojenia salonów: lampy, świeczniki, żyrandole, kandelabry, lichtarze i bielizna stołowa—z odstawą do domu i zabraniem po cenach tanich. F. Kozłowski, Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna: Skład lamp, szkła, porcelany. 17r

Bardzo tanio! Przyjmuję do roboty suknie, okrycia, salopy, które wykończam modnie i starannie. Podwale № 34, m. 9. 3996

„Dentor"—najtańszy środek, wypróbowanej dobroci dla konserwacji ust. Flakon rs. 1, wystarcza na 360 dni. Sprzedaż: składy apteczne. 340r

Do odstąpienia na Powązkach grób podwójny. Wiadomość: Praga, Wolowa 7, mieszkania 4. 3977

„Exsiccator"—niezbędny dla każdej budowy, obywateli ziemskich, miejskich. Broszurka bezpłatnie, Ritter—Warszawa. 349r

Fotograf udziela lekcyj pp. amatorom na swoich aparatach. Oferty Kurjer Warsz „Fotograf." 3631

Kąpiele, wanny i prysznic 15, 30, 50 kop. Grzybowska 32. 3955

Karbowanie, plisowanie, ząbki wykonywa się nadal. Senatorska 19, m. 7. 3701

Lekcje haftu zbiorowe, 3 ruble miesięcznie. Ulica Nowy-Świat 37, m. 3. 3927

Masaż wszelki umiejętnie wykonywa najtaniej pod kontrolą lekarza massażysta Martin Weissfeld. Grzybów 16. 3971

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca zdrowe wiejskie mamki.—Hoża 11. 1378

Nauka pończoch rs. 6, nadrabianie kop 27½. Bracka 11, m. 6. 3408

Obiady na świeżem maśle. Ulica Hoża 13—4. 3597

Osobom kończącym u mnie kurs pończoszníctwa, zapewniam stałą, korzystną robotę. Marszałkowska 129. 3939

Obiady prywatne po rs. 8, zdrowe i smaczne. Nowogrodzka 16, m. 18. 3956

Po powtórnie zniżonych cenach staniki trykotowe od rs. 1.20. Wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 3937

Pracownia sukien pod fir. „Mathaei," Zielna 27, mieszk. 8/9, przyjmuje do roboty wszelkie kostjumy damikie. Elegancki krój, wytworne, staranne wykończenie od rs. pięciu. Skrajanie i dopasowanie od rs. jeden. 3783

Tanio i elegancko wykończam suknie. Mokotowska 35, m. 17. 3610

Udzielam kroju, różnych robót, po domach prywatnych. Mirowska № 1, u właściciela domu. 3637

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 1670

Zginął bilet pożyczki premjowej z 1864 r. № 2, ser. 13243. Znalazca raczy odnieść: Krucza № 40, m. 7, za nagrodą rs. 50. 3721

Zginęła suczka mopsik, wabi się Nanaszka. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić: pałac Brühlowski, spytać u stróża, za sowitą nagrodą. 3944

Życzę sobie przyjąć dziecko do piersi. Aleja Jerozolimska № 115, m. 33. 3875

Żardiniery, etażery, parawany, koszyki rozmaite, wózki, welocypedy dziecinne, poleca skład, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2179

48 kopiejek pończochy bardzo mocne, bez szwu; skarpetki 30, wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 3938

***) Niecała** 5. Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna, sztuczna cerownia. K Gitner. 3035

***) Niecała** 5. Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna, sztuczna cerownia. K. Gitner. 3035

***) Niecała** 5. Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna, sztuczna cerownia. K. Gitner. 3035

****) „La Couronne"**—najlepszy glans do bucików. Główna sprzedaż w składzie J. Lukrec, Marszałkowska 132. 3152

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Января (6 Февраля) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)